Pamiętaj: 18 grudnia — lista narodowo-radykalna

ABC
NOWINY CODZIENNE

Nr. 350 A Rok XIII

WARSZAWA
WTOREK
22 listopada
1938 R.

Cena 10 Gr.
w

„LUDZIE, KTÓRZY SIĘ OD DRAŻLIWYCH KWESTYJ UCHYLAJĄ, NIE ISTNIEJĄ DLA PRZYSZŁOŚCI".

Stanisław Szczepanowski.

Czy powstanie republika żydowska w Afryce?

Zarządzenia antyżydowskie były konieczne

Próba wysadzenia w powietrze synagogi

PARYŻ. 21. 11. (Tel. wł.). Przyjazd do Londynu adiutanta premiera Goeringa gen. Bodenschafta uważany jest w tutejszych kołach politycznych za wydarzenie niezmiernie ważne i ściśle połączone z kwestią rozwiązania sprawy żydowskiej na płaszczyźnie międzynarodowej. Gen. Bodenschaft ma przedstawić konkretne propozycje rządu Trzeciej Rzeszy wysiedlenia żydów z Niemiec.

Fakt ten obok coraz konkretniejszych rozmów angielsko-amerykańskich oraz pomyślnego przebiegu rokowań rządu niemieckiego z państwami Ameryki na temat obsadzenia tam znacznej liczby żydów, uważane jest tu za początek pozytywnych prac, mających na celu rozwiązanie tego ważnego i palącego zagadnienia.

DZIAŁALNOŚĆ ROTSCHILDA

PARYŻ, 21. 11. Z inicjatywy Roberta Rotschilda w Paryżu ukonstytuował się komitet złożony z szeregu bardzo zamożnych żydów francuskich. Zadaniem komitetu jest pomaganie rządowi w rozmieszczaniu emigrantów żydowskich, przygotowywanie ich do pracy na roli, zaopatrywane w środki materialne i t. d.

SAN DOMINGO CHCE ŻYDÓW

BERLIN, 21. 11. (tel. wł.). Wiadomo tu jest, pomimo braku oficjalnych komunikatów, że rząd niemiecki prowadzi rozmowy z szeregiem państw amerykańskich na temat osiedlenia tam żydów. Rozmowy te podobno są na dobrej drodze.

Jedno z państw, a mianowicie republika San Domingo na wyspie Haiti wyraziła zgodę na przyjęcie ok. 150.000 żydów. Rokowania w dalszym ciągu trwają.

UZASADNIENIE ZARZĄDZEŃ

Prasa niemiecka dużo miejsca poświęca w dalszym ciągu sprawie emigracji żydów.

Dzienniki zarzucają Anglii i Ameryce, że stosunek ich do zagadnienia żydowskiego jest nieszczery. Dużo się tam pisze i mówi o nieszczęściu i złej doli żydów, ale o rzeczywistej pomocy nic się nie myśli.

Poza tym dzienniki dowodzą, że ostatnie zarządzenia w stosunku do żydów były konieczne jeszcze i z tego względu, że wielu żydów nie miało w ogóle zamiaru emigrować z Niemiec, gdzie wcale im się źle nie powodziło.

W okresie od początku 1933 r. do stycznia 1938 r. wyemigrowało z Niemiec z 850.000 żydów tam zamieszkałych, tylko 17 proc. Z Austrii natomiast od 1 sierpnia r. b. wyemigrowało z 300.000 żydów tam zamieszkujących, tylko 45.000.

ZAMACHY W SIEDMIOGRODZIE

CZERNIOWCE. 21. 11. W Reszycy, w Siedmiogrodzie, usiłowano wysadzić w powietrze synagogę zapomocą podłożenia dużej ilości ekrazytu. Jedna ze ścian zawaliła się. Uszkodzone również zostały znajdujące się w sąsiedztwie domy, będące własnością żydów.

Z Lugozy (Siedmiogród) donoszą, że próbowano tam podpalić żydowską fabrykę wyrobów tekstylnych, przez rzucenie na dach suszarni bomby zapalającej. Jedynie dzięki temu, że dach suszarni był skonstruowany z materiału niepalnego zamach nie udał się

W związku z powyższymi zamachami władze rumuńskie przeprowadziły liczne aresztowania.

SENSACYJNY PROJEKT HEARSTA

WASZYNGTON, 21. 11. Magnat prasowy Hearst w przemówieniu radiowym wysunął projekt oddania żydom jako terenu osiedleńczego dawnych kolonii niemieckich w Afryce.

Hearst proponuje utworzenie na terenach afrykańskich republiki żydowskiej, któraby skupiła całe żydostwo światowe, a więc zarówno z Europy jak i z Ameryki. Zdaniem Hearst'a również Belgia i Portugalia powinny odsprzedać przyszłej republice żydowskiej pewne terytoria kolonialne w Afryce.

Projekt Haerst'a wywołał w kołach żydowskich ożywioną dyskusję. Żydzi uważają projekt ten o tyle za nierealny, iż żydostwo światowe nie posiada tak wielkich kapitałów, jakie potrzebne są do założenia odrębnego państwa.

Dekret o ochronie Państwa

ukaże się w tych dniach

Ostre sankcje przeciwko masonerii

Dekret Prezydenta R. P. o ochronie Państwa, który jak już donosiliśmy ukazać się ma przed zwołaniem sesji parlamentarnej zawiera jak słychać artykuł zakazujący należenia do masonerii, przepisy karne za sianie paniki, za szkodzenie wymiarowi sprawiedliwości, za szkodnictwo na polu gospodarczym i za przeciwdziałanie eksportowi polskiemu.

Dekret przewiduje surowe sankcje za te wszystkie przestępstwa. Dekret ten jest podobno wzorowany na analogicznych przepisach wydanych w innych państwach.

Wobec bardzo ogólnikowych informacji, jakie mamy dotychczas trudno oczywiście wydawać ostateczny sąd o tym dekrecie. Niewątpliwie należy przywitać z uznaniem artykuł, zakazujący należenie do masonerii. Oczywiście jednak decydującym będzie tu wykonanie tego artykułu. Zdawać trzeba sobie sprawę, że nawet najpełniejsze wykonanie tego artykułu nie zlikwiduje samo przez się masonerii w Polsce.

Co do innych przepisów, to nawet, jeśli ich sformułowanie nie nastręczać będzie wątpliwości, wymagać one będą odpowiednio wyrobionych wykonawców. Inaczej bardzo łatwo mogą one dać zupełnie inne rezultaty niż te, któreby były pożądane.

Pogorszenie stanu pogody

Przewidywany przebegz pogody w dniu 22 bm.: Stopniowe pogorszenie stanu pogody aż do deszczów, poczynając od zachodu kraju przy dość silnych wiatrach południowych, skręcających ku zachodowi. Temperatura bez większych zmian, widzialność osłabiona.

Wybór prezydium Sejmu

oczekiwany w bieżącym tygodniu

W końcu b. tygodnia zbierze się Sejm celem dokonania wyboru marszałka, wicemarszałków i sekretarzy. Zwyczajna sesja budżetowa rozpocznie się 1 grudnia. Przy pierwszym czytaniu budżetu dłuższe exposé wygłosić ma wicepremier i minister skarbu p. Kwiatkowski, który jak słychać, zapowie wniesienie do Izb Ustawodawczych kilku projektów ustaw, zmierzających do ożywienia życia gospodarczego.

Wnioskują stąd, że wbrew poprzednim przypuszczeniom żywot nowego Sejmu będzie dłuższy i nie ograniczy się jedynie do spełnienia zadania wskazanego w orędziu Prezydenta Rzeczypospolitej, t. j. do zmiany ordynacji wyborczej.

2 tys. zabitych, 20 tys. bezdomnych

Ofiary pożaru w Czang-Sza

TOKIO, 21. 11. Ofiarą olbrzymiego pożaru w m. Czangsza padło 2.000 zabitych, w tym wielu oficerów i urzędników chińskich. 20.000 osób straciło dach nad głową. Pożar powstał podczas walk pomiędzy chińskimi wojskami centralnymi a oddziałami prowincjonalnymi. Wczoraj rozstrzelano dowódcę garnizonu m. Czangsza dowódcę jednej z dywizyj oraz komisarza policji, których oskarżono o wywołanie tych starć.

Chvalkowsky jedynym kandydatem

Rekonstrukcja gabinetu praskiego

PRAGA, 21. 11. W kołach politycznych uchodzi za pewne, że jedynym kandydatem na stanowisko prezydenta Czechosłowacji podczas nadchodzących wyborów, będzie obecny minister spraw zagranicznych dr. Franciszek Chvalkovsky. Kandydaturę ministra Chvalkovsky'ego wysunąć ma świeżo utworzona z szeregu stronnictw czeskich partia „Jedności Narodowej".

Po wyborach prezydenta nastąpić ma gruntowna rekonstrukcja gabinetu praskiego. Stanowisko premiera po Surowym objąć ma minister Józef Czerny, który w gabinecie Hodży był ministrem spraw wewnętrznych. Ministerstwo spraw zagraniczenych obejmie według przewidywań przedstawiciel Słowaków — Krno. Teka obrony narodowej znaleźć się ma w ręku gen. Eljasa, a ministrem komunikacji zostać ma generał Husarek, finanse pozostaną tak jak poprzednio w ręku min. Kalfusa.



Delegacja Dziennikarzy

w prezydium Rady Ministrów

Dnia 21 b. m. w godzinach rannych dyrektor biura Zadań Specjalnych prezesa Rady Ministrów p. Lepecki, przyjął delegację wyłonioną przez Zarząd Główny Związku Dziennikarzy Rzeczypospolitej na posiedzeniu w dniu 20 bm. w sprawie uchwały Zarządu Związku dotyczącej projektu dekretu prasowego. W skład delegacji wchodzili panowie Ściebiżyński, Giełżyński, Wierzyński, Kozłowski, Wiewiórski oraz prezes Syndykatu Dziennikarzy Wielkopolskich Kędzierski.

*

Jak donosiliśmy, powyższe delegacje zgłosiły się do p. premiera, który jednakowoż w godzinach rannych był zajęty, ponieważ odbywało się posiedzenie Rady Ministrów, i delegacji nie przyjął.

21 skazanych

Proces o zajścia w Dąbrowie

Przed sądem w Sokółce pod Białymstokiem toczył się ostatnio trwający przez 5 dni proces o zajścia antyżydowskie w Dąbrowie pod Białymstokiem. W czasie rozprawy zbadanych zostało 144 świadków.

Po rozpatrzeniu sprawy sąd wydał wyrok, mocą którego czterej główni oskarżeni, a mianowicie: Rajkowski, Sztuka, Arcimowicz i Pałkiewicz skazani zostali na karę po roku więzienia, 9-ciu oskarżonych otrzymało karę 8-iu miesięcy więzienia, 11-tu zaś — 6 miesięcy więzienia. Sąd zawiesił wykonanie kary 14 oskarżonym.

Swoboda prasy

Zapowiedziany dekret prasowy stawia przed oczami społeczeństwa polskiego zagadnienie prasy w życiu publicznym. Rozwijająca się dyskusja omawia zadania prasy i sposób w jaki prasa dotychczas z tych zadań się wywiązywała.

Prasa jest potężnym czynnikiem kształtowania się opinii publicznej, potężnym narzędziem politycznym uświadamiania narodu. Aby spełniać te zadania musi korzystać z pewnego zakresu swobody, nie może być na każdym kroku krępowana. Bez swobodnej prasy nie ma swobodnej opinii publicznej. Bez swobodnej opinii publicznej nie ma naprawdę potężnej Polski.

Prasa polska aczkolwiek ma za sobą cały szereg pięknych kart, nie potrafiła jednak spełnić tych szczytnych zadań. Wykazała cały szereg braków i wad. Udział żydów w prasie polskiej odbierał szeregowi pism czysto polski charakter. Wpływy wielkiego obcego kapitału krępowały jego swobodę ruchów. Dopływ elementu budzącego wątpliwości pod względem moralnym odbierał w wielu wypadkach konieczny autorytet.

Problem prasy w Polsce wymagał załatwienia w drodze radykalnych przesunięć i przemian. Przemiany te jednak muszą nastąpić przede wszystkim w drodze moralnej. Mechaniczne przesunięcia, o ile będą konieczne mogą być tylko uzupełnieniem.

Oczywiście w prasie polskiej, mogą pracować tylko Polacy. Żydzi muszą być jak najszybciej usunięci. Tylko takie postawienie sprawy stwarza warunki do podniesienia poziomu moralnego.

Musi być stworzony cenzus moralny dla ludzi pracujących w prasie. Na dłuższą metę sprawa ta będzie rozwiązana w ten sposób, że w prasie pracować będą mogli tylko członkowie organizacji politycznej Narodu, t. zn. ludzie, którzy mają kwalifikacje moralne do zajmowania się polityką. Na okres przejściowy trzeba będzie stworzyć przejściowy cenzus moralny dla dziennikarzy. Oczywiście probierzem nie może być tu skazanie za drobne wykroczenie prasowe.

Dopiero na tle głębokich przemian mogą mieć sens takie czy inne zarządzenia mechaniczne, takie czy inne sankcje karne. Ten kto sądzi, że uprosczzonymi mechanicznymi środkami zdoła uleczyć prasę polską grzeszy nadmiernym optymizmem.

Zbyt proste mechaniczne środki mają często do siebie, że nie są w stanie uleczyć głębokich bolączek, przeciw którym są skierowane, natomiast uderzają zupełnie w innym kierunku; zdarza się nawet, że uderzają właśnie w tych, którzy z tymi bolączkami podjęli walkę. O tych niezamierzonych często skutkach przepisów prasowych trzeba zawsze pamiętać przed ich wydaniem.

Stoimy przed wielkim zadaniem budowania swobodnej prasy polskiej. Swobodnej nie tylko od błędów administracji, ale swobodnej, od potęgi międzynarodowego kapitału, od niewidzialnych sieci obcych agentur. Swoboda ta może być zbudowana tylko na fundamencie wysokiej moralności tych, którzy pracują w prasie. Często będą tu konieczne również i mechaniczne środki, ale tylko wtedy, gdy będą miały pokrycie w głębokich przemianach moralnych.

Jan Korolec.

Podwyższenie padatków we Francji

Ostatnie dekrety rządu francuskiego podwyższyły podatki bezpośrednie w następującej wysokości: dochodowy o 30 proc., od uposażeń z 7.5 do 8 proc., od kuponów papierów wartościowych francuskich o 1 proc., zagranicznych o 3 proc. Ponadto wprowadzono nowy podatek nadzwyczajny w wysokości 2 proc. od wszystkich dochodów zawodowych.

W podatkach pośrednich: od kawy podwyższono z 285 do 325 franków za cetnar metryczny, cukru z 125 do 160 frs, tytoniu z 12 do 15 proc., środków napędowych do 0.20 fr. za 1 litr, konserw do 6, 10, względnie 6.75 proc. zależnie od jakości, węgla na 3.7 proc., od ubrań na 0.35, względnie 0.45 proc.

Poza tym zwiększono taryfy pocztowe, biletów metro oraz biletów autobusowych.

ABC
ZBLIŻA
STOLICĘ
Z PROWINCJĄ

LISTOPAD

22

WTOREK

Słońce	
Wschód	Zachód
7—7	15—37
Księżyc	
Wschód	Zachód
7—25	16—2
Dł. dnia	Ubyło
8—30	8—16

Dziś św. Cecylii.
Jutro św. Klemensa.

POMIMO stopniowo prowadzonego REMONTU
BAR MIESZCZAŃSKI
AL. JEROZOLIMSKIE 7.
poleca BUFET obficie zaopatrzony w najlepsze zakąski
Wieczorem koncert. Ceny niskie.

TEATRY

TEATR WIELKI: Dziś „Miłość cygańska" z Messal, Fedyczkowską i Wasielem.

TEATR NARODOWY: O godz. 8 wieczór „Szaleństwo".

TEATR NOWY: O godz. 8-ej „Złoty deszcz".

TEATR POLSKI: O godz. 8-ej „Gałązka Rozmarynu". We wtorek „Papa Nikoluzos".

TEATR MAŁY: O godz. 8-ej „Rozwiedźmy się".

TEATR LETNI: O godz. 8-ej „W roli głównej Barbara Bow".

TEATR ATENEUM: 8 w. „Świętoszek" Moliera.

TEATR KAMERALNY: Sztuka Roger Martin du Gard pt. „Rodzeństwo Thierry".

TEATR MALICKIEJ: „Trafika Pani Generałowej" z Malicką.

INSTYTUT REDUTY: O g. 8.30 „Uciekła mi przepióreczka".

8.15: „Księżna Czardaszka"

MAŁE QUI PRO QUO: „Nic nie wiadomo".

„CRICOT" teatr awangardowy malarzy krakowskich (Królewska 13) o g. 21 średniowieczna komedia francuska „Farsa mistrza Patelina".

KINA

KINA CHRZEŚCIJAŃSKIE

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.

HOLLYWOOD: „Czarny księżyc" i rewia.

ITALIA: „Pobożne kłamstwo".

JURATA: „Dzień na wyścigach" i „Za nawiasem życia".

KINO PARAFII ŚW. AUGUSTYNA: „Gwiaździsta eskadra".

KINO PAR. ŚW. ANDRZEJA: „Piętro wyżej".

KOMETA: „Dwaj mężowie p. Vicky" i rewia.

MARS: „Ku wolności" i „Pomylony lokator".

KINO MIEJSKIE (Hipoteczna 8): „Groźny Bill".

PRAGA: „Bitwa na Brodway'u" i rewia.

PRASKIE OKO: „Od wtorku do czwartku" i „Królowa tańca".

ROMA: „Złotowłosa".

SOKÓŁ: „Znachor" i dodatki.

STUDIO: „Wędrowny Naród".

ŚWIAT: „Lekarz pięknych kobiet" i „Dziewczyna szuka miłości".

100 tys. zł. nadużyć

w gminie Lędzin na Śląsku

Sensacyjne śledztwo w Katowicach

Prokurator Sądu Okręgowego w Katowicach wdrożył dochodzenia w sprawie sensacyjnej afery, wykrytej na terenie powiatu pszczyńskiego.

Od dłuższego już czasu krążyły wśród mieszkańców Lędzin wieści o dziejących się w gminie nadużyciach, w których miał partycypować zarówno zarząd jak i rada gminna. Zarządzona przez Wydział Powiatowy w Pszczynie w związku z tymi wersjami lustracja doprowadziła do wykrycia olbrzymich nadużyć. Stwierdzono mianowicie, że księgowość gminy nie oddaje prawdziwego obrazu, wielka ilość kwitów dowodowych i rachunków jest sfałszowana. Podobny stan faktyczny ustalono w gminnym komitecie Funduszu Pracy.

Jak dalej ustalono w nadużyciach tych uczestniczyli zarówno urzędnicy gminy z naczelnikiem i sekretarzem na czele, jak i radni tej miejscowości. Po długotrwałym badaniu stwierdzono, że przypuszczalna suma dokonanych sprzeniewierzeń sięga 80 — 100 tys. zł., z czego około 20 tys. przypada na szkodę Funduszu Pracy, reszta zaś na szkodę gminy.

Wobec wykrycia nadużyć, lustrator Wydziału Powiatowego skierował sprawę do Sądu w Pszczynie, na którego polecenie aresztowano naczelnika gminy Lędziny, Pawła Spyrę, rolnika i właściciela miejscowej cegielni z Lędzin oraz sekretarza gminy, Klemensa Miskę. Dalsze dochodzenia prowadzone już przez prokuratora Sądu Okręgowego w Katowicach doprowadziły do ustalenia winy urzędników gminy i radnych: Klemensa Figury, Franciszka Saternusa, Alojzego Juchy, Konrada Janochy i Teodora Nachyły.

Jak ustalono działali oni wspólnie i nawzajem prześcigali się w wynajdywaniu możliwości coraz większych sprzeniewierzeń, które doszły do tak wysokiej sumy.

Po ukończeniu wstępnych dochodzeń aresztowanych wypuszczono na wolną stopę i wdrożono śledztwo sądowe celem ustalenia ostatecznej wysokości sprzeniewierzonych sum.

Zebrania grudniowe

Związku Rolników i LeśnikóW

W dniach 5 i 6 grudnia r. b. w sali Zw. Izb i Org. Roln. (Kopernika 30) odbędą się zebrania Związku rolników i leśników z wyższym wykształceniem.

Program zebrania jest następujący:

Poniedziałek, dnia 5. 12. 1938 r.:

Sekcja Ekon. Przewodn. wiceprez. Zyg. Czerwijowski.

Godz. 10 — „Sprawy zbożowe" — referować będzie p. dyr. Leon Domański z Poznania.

Godz. 11.30 — „Polityka zbożowa i obecna nieopłacalna cena" — referować będzie p. Witold Maringe z Lenartowa.

Sekcja Racj. Gosp.

Przewodn. prezes Wojciech Ciechomski.

Godz. 4.30 — „Pogłębianie upraw" — referować będzie p. prof. Sławomir Miklaszewski z Warszawy.

WTOREK, DNIA 6 GRUDNIA

Sekcje Org. Roln. i Ekon.

Przewodn. — w.prezes Zygmunt Ihnatowicz.

Godz. 10 „Zadania rolnictwa w zakresie przygotowania kraju na wypadek wojny, a zastosowanie ustawy z r. 1934 o rzeczowych świadczeniach wojennych" — referować będzie p. prez. Tad. Krzyżanowski z Turyczan (Wołyń).

Godz. 11.30. „Rola samorządu rolniczego i terytorialnego w dziedzinie obrony interesów rolnictwa" — referować będzie p. inż. Bogdan Chełmicki z Kowalek.

Sekcja Racj. Gosp. i Org. Roln.

Godz. 4.30 — „Badania w zakresie żywienia i kontroli dzielności koni pociągowych" — referować będzie p. prof. Leopold Krueger z Wrocławia.

„Akcja podniesienia chowu owiec i jej wyniki w Niemczech" — referować będzie p. Prof. L. Kreuger.

Doniosłe zmiany

w metropolii prawosławnej

Przed wyświęceniem nowych biskupów

Ukazał się z druku pierwszy numer organu urzędowego polskiego autokefalicznego kościoła prawosławnego w Polsce p. t. „Wiadomości metropolii prawosławnej w Polsce". Jak głosi zawiadomienie organu metropolitalnego, pismo tygodniowe będzie odtąd jedynym organem urzędowym cerkwi prawosławnej, która żadnego innego organu prasowego wydawać już nie będzie. „Wiadomości metropolii prawosławnej" drukowane są w języku polskim, co po 20 latach istnienia Polski Niepodległej, jest zdobyczą nielada, jeśli się weźmie pod uwagę fakt, że wśród prawosławnych jest znaczny odsetek Polaków. Dotychczas zwierzchnik cerkwi prawosławnej w Polsce metropolita Dionizy Waledyńskij uważał język polski za szkodliwy dla jego trzody duchownej i dlatego w swych wydawnictwach „Woskresnoje Cztienije" oraz „Słowo" posługiwał się z przyzwyczajenia — językiem rosyjskim. W pewnym okresie swej „giętkiej" polityki religijno-narodowościowej metr. Dionizy Waledyńskij wprowadzał na łamach swych organów utrakwizm językowy i urzędówki prawosławne zamieszczały artykuły, napisane w lichym języku ukraińskim i białoruskim.

Redakcję organu metropolitalnego objął sekretarz synodu prawosławnego — Jerzy Roszczyckij, znany ze swego prorosyjskiego kursu polityki.

W związku mającym nastąpić przyjęciem statutu cerkwi prawosławnej, liczba biskupów tego wyznania wzrośnie do 10-ciu. Ciekawy jest stan narodowościowy hierarchii prawosławnych. Metropolita Dionizy (Konstanty Waledyńskij) — Rosjanin, arcybiskup Teodozjusz (Fieodosjew) — Rosjanin, arcybiskup Aleksy (Aleksander Gromadskij) — Ukrainiec, arcybisup Aleksander (Mikołaj Inoziemcew) — Rosjanin, biskup Szymon (Iwanowskij) — Rosjanin, biskup Sawka (Jerzy Sowietow) — Rosjanin, biskup Polikarp (Sykorśkyj) — Ukrainiec, biskup Antoniusz (Marcenko) — Rosjanin; ponadto w dniu 26 bm. w Ławrze Poczajowskiej na Wołyniu zostaną konsekrowani na biskupów dwaj księża — Jerzy Szretter i Konstanty Siemaszko. Kandydaci na bskupów prawosławnych podali się za obywateli narodowości polskiej.

Jeśli chodzi o kariere kapłańską poszczególnych biskupów, to najciekawszymi postaciami są:

Metr. Dionizy — najbliższy współpracownik biskupa Eulogiusza na Chełmszczyźnie, długoletni rektor prawosławnego seminarium duchownego w Chełmie.

Arcybiskup Aleksy — za czasów carskich również współpracował aktywne na Chełmszczyźnie, jako protoijerej Aleksander Gromadśkij. Miskup ten używał swego pióra na łamach prawosławn. pisemka „Chołmskaja Ruś" jako redaktor naczelny, kryjąc się pod kryptonimami. Biskupem został w Polsce Niepodległej i przysłużył się w charakterze ukrainizatora cerkwi, który dążył do utworzenia osobnej ukraińskiej metropolii za rządów woj. Józewskiego na Wołyniu.

Wśród hierarchów prawosławnych za patriotę polskiego podaje się b. oficer denikinowski biskup Sawwa Sowietow, którego polityka wobec państwa, jak wynika z całego szeregu zarządzeń w Grodnie — jest chwiejną.

W ten sposób hierarchia prawosławna w Polsce jest ciałem kierowniczym organizacji religijnej przypadkowym.

W związku z przemianami i zmianami, jakie zachodzą i zajdą w życiu cerkwi prawosławnej, metropolia warszawska dokonuje zmian podziału administracyjnego swych diecezji. Diecezja t. zw. warszawsko - chełmska zostanie z dniem 1 stycznia 1939 r. powiększona kosztem decezji poleskiej, grodzieńskiej i wołyńskiej.

W kołach zbliżonych do metropolii twierdzą, że w związku ze zmianą sytuacji prawosławia w Polsce ma odejść ze swego stanowiska naczelnik wydziału prawosławnego Ministerstwa WR. i OP., dr. Janusz Woliński. Jak daleco wiadomość ta jest prawdziwa, sprawdzić nam nie udało się.

Staszów — miasto szewców

97 proc. sklepów żydowskich

Miasto Staszów, leżące nad bitą drogą Ostrowiec — Opatów — Stopnica — Busko, połączone jest kolejką wąskotorową Szczucin — Jędrzejów. Od swej powiatowej metropolii, t. zn. Sandomierza, jest oddalone o przeszło 50 km.

Przed powstaniem C. O. P. posiadało więcej mieszkańców, niż Sandomierz. Dziś liczy ich 10 tysięcy, w tym około 2.500 Polaków.

Handel w 97 proc. znajduje się w żydowskich rękach. Ludność polska zajmuje się w większości rzemiosłem szewskim. Szewstwo jest w tym mieście „sztandarowym" i tradycyjnym zajęciem.

Samodzielnych szewców jest w Staszowie około 700. Rzemiosło uprawiają w Staszowie „sposobem" rodzimym. t. zn. pracują żony i dzieci. Liczbę szewców wobec tego na tym terenie podwyższyć trzeba conajmniej do 2 tysięcy.

Ucieczka więźnia

Z karnego Ośrodka Pracy w Odargowie, gdzie więźniowie zatrudnieni są przy budowie drogi do Dębek, zbiegł ostatnio więzień Olaf Piotr Barakoński, który skazany był na dwa lata więzienia.

30 adwokatów-żydów zawieszonych

40 aplikantów skreślonych z list

Słuszne zarządzenia Rady Adw. w Krakowie

Wielkie wrażenie a jednocześnie popłoch wśród adwokatów żydów wywołały uchwały, które zapadły ostatnio na posiedzeniu Krakowskiej Rady Adwokackiej.

Uwzględniając memoriał Związku Adwokatów Polaków w Krakowie Rada zarządziła, aby wszyscy adwokaci umieszczali na swoich szyldzikach i używali w wystąpieniach urzędowych właściwych imion w takim brzmieniu, w jakim figurują one w aktach Stanu Cywilnego.

Rada skreśliła poza tym z listy aplikantów adwokackich 40 żydów wpisanych po 1 kwietnia u. r. Żydzi ci, nie mając aplikacji sądowej nie otrzymali z Ministerstwa Sprawiedliwości zwolnienia z odbycia jej.

Dalszym zarządzeniem Rady Adwokackiej w Krakowie zawieszonych zostało w urzędowaniu ok. 30 adwokatów żydów, za nie uiszczenie zaległych składek mimo licznych monitów.

Zarządzenia krakowskiej Rady Adwokackiej wywołały olbrzymie zadowolenie w społeczeństwie polskim, które widzi w tych posunięciach Rady dążność do odżydzenia adwokatury w Polsce.

Prowokacje żydów na SGGW

Zyd uderzył Polaka

W Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego od kilku dni trwają stałe prowokacje żydowskie.

Żydzi stale siadają na ławkach przeznaczonych dla studentów Polaków. Na tym tle dochodzi do ciągłych starć między Polakami a żydami. W ubiegłym tygodniu kilkakrotnie doszło do usuwania żydów z sal wykładowych.

Jak bezczelnie żydzi wywołują prowokacje, świadczy fakt, że sprowadził jakiegoś bojówkarza, który w czasie zajść rzucił się na studenta Polaka, uderzając go w głowę.

Korzystając z powstałego chwilowo zamieszania żydowski prowokator uciekł i nie pokazał się więcej do dziś na uczelni.

Wobec tak bezczelnego zachowania się żydów na uczelni panuje wzburzenie i o ile nie ustaną żydowskie wybryki może dojść do poważniejszych zajść.

Zarządzenie rektora U. J.

w sprawie osobnych miejsc dla żydów

Po ostatnich zajściach, jakie miały miejsce ostatnio na Uniwersytecie Warszawskim, ukazało się zarządzenie rektora Kutniewicza w sprawie osobnych miejsc dla żydów.

Zarządzenie to przypomina, że w myśl uchwały Senatu Akademickiego z ubiegłego roku studenci żydzi muszą zajmować miejsca specjalnie dla nich przeznaczone, Przeciwko winnym nie przestrzegania powyższego rozporządzenia wdrożone będą postępowania dyscyplinarne.

Jak wiadomo żydi zarządzenie władz akademickich dotychczas bojkotowali, tłumacząc się, że w roku bieżącym nie było rozporządzenia o osobnych miejscach.

(lub).

Inauguracja roku akademickiego

w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego

W niedzielę odbyła się w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego uroczysta inauguracja roku akademickiego. Na uroczystość przybył wiceminister Alexandrowicz, rektorzy innych uczelni i wielu zaproszonych gości.

Uroczystość rozpoczęło odśpiewanie Hymnu Narodowego przez chór akademicki „Lira".

Następnie sprawozdanie z ubiegłego roku akademickiego złożył Jego Magnificencja Rektor Miklaszewski. W przemówieniu swym rektor podkreślił doniosły fakt: napływ młodzieży drobnorolniczej do uczelni. Poza tym p. Rektor stwierdził, że w ostatnim roku stosunki między senatem a młodzieżą akademicką układały się harmonijnie.

Po wykładzie prof. Wodzickiego na temat „Rola zwierząt w pierwszej fazie rozwoju dziejów człowieka" zabrał głos prezes Bratniej Pomocy p. Żytyński.

Przedstawiciel młodzieży akademickiej stwierdził, że po 4 letniej przerwie, w roku bieżącym na wszystkich uczelniach warszawskich reprezentaci młodzieży wzięli udział w uroczystościach inauguracji.

Następnie mówca podkreślił ciężkie położenie materialne akademików, zaznaczając, że obecnie T. P. M. A. nie spełnia swych zadań niesienia pomocy młodzieży.

Przemówienie swe zakończył zwracając uwagę na doniosłość pracy przygotowania do budowy Nowego Ładu w Polsce.

Wykrycie nadużyć

w urzędzie pocztowym w Zamościu

(jk). Władze urzędu pocztowego w Zamościu wykryły przed kilku dniami poważne nadużycia, dokonane przez przędnika, Michała Jurczyńskiego, który podczas rewizji nie mógł się wyliczyć z 1.315 zł. 23 gr. w prowadzonym przez siebie dziale inkasa.

Jak się okazało po przeprowadzeniu dochodzenia, Jurczyński miał stale niedobory w sklepiku urzędniczym, który od dłuższego czasu prowadził. Niedobory te nie sumienny urzędnik pokrywał z pieniędzy uzyskanych z inkasa.

Jurczyński przyznał się podczas badań do popełnionych nadużyć.

Wybory samorządowe

na prowincji

Na dzień 18 grudnia b. r. rozpisane zostały wybory do Rad Miejskich w następujących miastach województwa pomorskiego: Brodnica, Górzno, Chełmno, Kruszwica, Kartuzy, Nowe Miasto, Lubawa, Sępolno, Więcborg, Kamień, Starogard, Świecie, Nowe, Pelplin, Gniew, Wołobrzeźno, Golub, Kowalew, Wejherowo, Puck, Nakło i Wyrzysk.

W województwie warszawskim wybory w 2311 gromadach wiejskich odbędą się w czasie od 10 do 20 grudnia. W wojew. poleskim w 1382 gromadach wiejskich od 20 listopada do 14 grudnia, w woj. nowogrodzkim w powiecie stołpeckim w 159 gromadach od 2 do 7 grudnia.

W BYDGOSZCZY

zaprenumerować „ABC" można u p. Koniecznego Jana, ul. 8 Maja 20. Telef. 23-39. Przyjmuje również ogłoszenia po cenach normalnych. Doręczanie do domów.

Pijalnia eteru

opieczętowana przez władze

Straż Graniczna zlikwidowała przed kilku dniami szajkę przemytniczą, działającą na terenie powiatu wieluńskiego, trudniącą się przemytem eteru i spirytusu.

Dalsze śledztwo w tej sprawie doprowadziło do wykrycia głównego składu przemytników mieszczącego się w mieszkaniu prywatnym Zofii Chałupczyńskiej, mieszkanki wsi Popów powiatu wieluńskiego. W mieszkaniu tym urządzony był poza „hurtowym" składem eteru bar- pijalnia dla amatorów tego napoju.

Po skonfiskowaniu większej ilości eteru, właścicielkę „baru" aresztowano i osadzono w więzieniu, gdzie przebywać będzie aż do ukończenia śledztwa.

Dancing elektryków

Staraniem Koła Elektryków SPW odbędzie się dnia 26 listopada b. r. „Dancing Elektryków", z którego dochód przeznaczony jest na cele naukowo - samopomocowe.

Uniwersytet Egipski w Kairze

Ognisko kultury arabskiej

Swoją rolę, największego na całym Wschodzie arabskim, centrum umysłowego, zawdzięcza Kair w dużej mierze uniwersytetowi do niedawna zwanemu poprostu Gamia El - Misryja, t. j. „Uniwersytet egipski“, obecnie zaś noszącemu imię króla Fauda I-go. Wprawdzie w Bejrucie istnieją dwie uczelnie: jedna prowadzona przez uczonych amerykańskich, druga zaś pozostająca pod kierownictwem OO. Jezuitów, ale choć mają niewątpliwie znaczny wpływ na umysły ludzi miejscowych, nie promieniują zapewne tak daleko, jak młodszy od nich Uniwersytet Egipski, tym bardziej, że są instytucjami nie arabskim, a tylko — założonymi dla Arabów. Uniwersytet syryjski w Damaszku posiada zaledwie parę wydziałów i może mieć tylko lokalne znaczenie. A więc po uczelni religijnej Gamia El - Azharija (związanej z wielkim meczetem Gami El - Azhar) i promieniującej na cały świat Islamu, Uniwersytet króla Fauda jest największym ogniskiem nauki arabskiej — i w przeciwieństwie do tamtej wszechnicy, przechowującej w znacznej mierze tradycje scholastyczne — ogniskiem nowoczesnym.

MŁODY UNIWERSYTET

Nie ma on też długiej historii jak Azhar, istniejący już blisko lat tysiąc. Początek jego dziejów przypada na rok 1906, kiedy to ówczesny mufti Egiptu. Szejch Muhammed Abdu oraz kilku wybitnych mężów stanu (między którymi znajdowali się: Mustafa Kamil Basza, twórca ruchu niepodległościowego oraz Lutfi Es - Said Basza, obecny rektor uniwersytetu, powzięło projekt założenia w Kairze uczelni na wzór wyższych szkół europejskich. Postanowiono zebrać na ten cel środki drogą publicznych składek i już poczyniono pewne przygotowania, gdy wszystko się rozchwiało z przyczyn politycznych. Dopiero w rok później książę Faud (późniejszy król), na zaproszenie grona projektodawców, objął prezydium komitetu i materialnie poparł całe dzieło. W r. 1908 powstały pierwsze wydziały.

8.500 SŁUCHACZY

Po wielkiej wojnie, wstąpiwszy na tron egipski, król Faud kontynuował dalej to, co przedsięwziął przed laty i w 1925 roku wydał dekret, na mocy którego prywatna dotąd uczelnia, została uznana za uniwersytet państwowy. Od tego czasu datuje się szybki rozwój wszechnicy. Obecnie liczy ona około 8 i pół tysiąca słuchaczek i słuchaczów, studiujących na wydziałach: humanistycznym, prawnym, matematyczno - przyrodniczym, medycznym, weterynaryjnym, rolniczym, handlowym i politechnicznym. Uniwersytet posiada bibliotekę liczącą około 250.000 tomów dzieł w różnych językach.

Wydziały uniwersytetu są rozrzucone w kilku punktach. Medycyna ma swą siedzibę obok największego kairskiego szpitala Kasr El - Aini; w sąsiedztwie mieści się wydział handlowy. Większość jednakże fakultetów posiada piękne nowoczesne gmachy w mieście Giza po drugiej stronie Nilu, naprzeciwko Kairu. Sercem tej dzielnicy uniwersyteckiej jaką jest Ulica Szkolna (Szari El - Madaris) stanowi ogromny główny gmach uczelni, wewnątrz którego znajduje się amfiteatr na 4000 miejsc. Nad nią wznosi się wielka kopuła, widoczna zdaleka, zwłaszcza dobrze z szosy wiodącej do Piramid. Dokoła głównego gmachu wznosi się kilka innych bloków, mieszczących niektóre wydziały i bibiliotekę. Tereny należące do uczelni są ogromnie rozległe, wynoszą bowiem około 80 feddanów (1 feddan równa się 4200 m. kw.) odciętych od wspaniałego parku Orman.

MOZAJKA NARODOWOŚCI WSCHODNICH

Wśród studentów znajduje się bardzo wielu cudzoziemców, oczywiście ludzi Wschodu: Syryjczyków, Libańczyków, Irakczyków, Palestyńczyków, Arabów z Hedżasu i Jemenu, a także są tu Chińczycy, Japończycy i Malaje. Życie studenckie nie jest tu jednak rozwinięte. Istnieje wprawdzie stowarzyszenie, grupujące słuchaczów wszystkich wydziałów, posiadające własny klub oraz reprezentację sportowe, ale jest to organizacja bardzo luźna i nie wywierająca jakiegoś znaczeniejszego wpływu na całokształt życia akademickiego. Nazwa „student“ nie ma tu też akiego znaczenia jak u nas, gdzie akademik jest pewnego rodzaju określonym typem młodego człowieka, posiadającym właściwe sobie cechy. Tutaj student to tylko człowiek słuchający wykładów (inaczej przedstawia się sprawa z Azharczykami ,którzy przedstawiają już pewien typ specjalny, a raczej kilka typów).

O CO WALCZĄ STUDENCI

Studentów łączy tylko życie polityczne. Ale i tu nie mają oni żadnej zwartej organizacji. W swoim czasie istniał uniwersytecki oddział „Niebieskich Koszul“, organizacji uafdystowskiej, ale nieliczny, bo wogóle Uafd nie miał tu znieczniejszych wpływów i wroga, względem tej partii politycznej, postawa masy studenckiej, w dość znacznej mierze przyczyniła się do upadku rządu Nahasa Baszy. Nie było to jednak dziełem jakiejś organizacji, prowadzącej jednolitą akcję, a tylko mniej lub więcej przygodnych przywódców, porywających kolegów do manifestacyj, strajków i starć z policją. W dziedzinie polityki ma zresztą uniwersytet piękną tradycję, bo szedł na czele ruchu wyzwoleńczego i kilku studentów swym życiem opłaciło walki o konstytucję w 1935 r. Często jednak wybuchają tu zamieszki z innych powodów. Np. właśnie teraz trwa, przeplatany manifestacjami ulicznymi strajk studentów prawa, wzburzonych zamierzonymi przez rząd zmianami w statucie palestry oraz przedłużeniem okresu aplikacji z dwóch lat na trzy. W końcu ub. roku akademickiego miały miejsce liczne zajścia spowodu nieuwzględnienia przez władze uniwersyteckie żądań studentów, którzy się domagali obniżenia minimum punktów, wymaganego podczas rocznych egzaminów z 75 proc. na 50 proc. Sprawa ta oparła się o parlament i wreszcie została jakoś załagodzona.

TYLKO ZAMOŻNI

Studentom egipskim obca jest nasza akademicka bieda, tu bowiem kształcą się tylko ludzie zamożni (tym się także różni uniwersytet od Azharu, w którym przeważają niezamożni). Czesne jest bardzo wysokie: od 10 f. eg. (1 f. eg. = 27 zł.) do 40, zależnie od wydziału. Ale też ci co je płacą, przeważnie śmiało sobie mogą na takie wydatki pozwolić. Trzeba widzieć te szeregi samochodów, czekających na dziedzińcu uniwersyteckim, aby się o tym przekonać. Nieznane są tu nasze „Bratniaki“ i obce „Sekcje Pośrednictwa Pracy“. Student kończący uczelnię jest zresztą pewien, że znajdzie zatrudnienie w swoim zawodzie.

EGIPSKIE P. W.

Od pewnego czasu, głównie pod wpływem „z góry“, na uniwersytecie zaczyna panować duch wojskowy, naogół raczej obcy charakterowi narodowemu Egipcjan. Została zorganizowana milicja akademicka, rodzaj P. W., licząca około .1000 członków, a ostatnio i członkiń. Zaczyna się też cieszyć powodzeniem lotnictwo, propagowane przez członka rodziny królewskiej Nabila Abbasa Halima.

W przeciwieństwie do Azharczyków, którzy przeważnie zachowali dawne, tradycyjne stroje, studenci uniwersytetu wszyscy ubierają się po europejsku. Noszą ubrania cywilne, a tylko członkowie milicji wdziewają na czas ćwiczeń mundury, podobne do skautowych. Wszyscy natomiast i zawsze noszą na głowach narodowe, czerwone „tarbusze“, czyli fezy.

NIEŚMIAŁE STUDENTKI

Studentki (jest ich około 500) oczywiście nie używają zasłon, nie czują się jednak tak swobodnie jak ich europejskie koleżanki. Pomimo, że nie istnieją już haremy, kobietę - Egipcjankę dzieli jeszcze od mężczyzny cała przepaść, wykopana przez długowiekowe jej zamknięcie w domu i pozbawienie możności obcowania ze światem. Do dziś jeszcze nie jest zwyczajem u większości Egipcjan przebywanie mężczyzn i kobiet w jednym towarzystwie. To też studentki tutejsze odznaczają się nieśmiałością, na salach wykładowych zajmują miejsca razem i unikają rozmów z kolegami. Mają one osobne sale, na których spędzają przerwy pod okiem ochmistrzyń.

Uniwersytet króla Fuada jest jedynym w Egipcie, obecnie jednak ma powstać druga taka uczelnia w Aleksandrii. Na razie założono tam dwa wydziały ((prawny i humanistyczny), jako filię uniwersytetu kairskiego. Słuchaczów jednak jest jeszcze bardzo niewielu — około 100. Wątpię też, żeby przyszły Uniwersytet Aleksandryjski, prędko się rozwinął, gdyż Aleksandria to wprawdzie miasto wielkie, ale czysto handlowe, całe zaś życie umysłowe Egiptu koncentruje się w Kairze.

UNIWERSYTET KRÓLA FUADA



Przed gmachem, okryty wieńcami, pomnik studentów poległych w walce o konstytucję w r. 1935.



Nie czekajcie aż kamień nazębny obluźni Wasze zęby, bo wtedy będzie za późno! Już dziś rozpocznijcie walkę z kamieniem przez regularną pielęgnację zębów Kalodontem! „Dwa razy dziennie Kalodont“ — a będziecie mieli pewność, że zęby Wasze pozostaną zdrowe. Ale koniecznie Kalodont, bo jest to jedyna w Polsce pasta zawierająca skuteczny w walce z kamieniem Sulforicinoleat.

KALODONT — PRZECIW KAMIENIOWI NAZĘBNEMU

KOLCE BEZ RÓŻ

BOCHENKOWA PROPAGANDA

W ubiegłych wyborach sejmowych kandydaci do Sejmu zdobywali się na wielką pomysłowość w reklamie. Były trójkątne i okrągłe karteczki agitacyjne, były podobizny kandydatów w ubraniu i „w naturze“ — ale rekord pobił p. Ostrowski prezydent m. Lwowa. Mianowicie wezwanie do głosowania na „mieszczanina Ostrowskiego“ umieścił na bochenkach chleba z żydowskiej piekarni.

Czyżby p. Ostrowski hołdował zasadzie „przez żołądek do serca?“

Znana SÓL MORSZYŃSKA jest także w sprzedaży w paczkach na jednorazowe użycie. Cena 15 groszy. Żądać w aptekach i składach aptecznych.

Polska na czerwono

Zydzi szykują się do walki

w wyborach samorządowych

Żydowska „Naje Folkszajtung“ zajmuje się sprawą wyborów komunalnych:

Czy ulice w Sztokholmie są dobrze wybrukowane? Czy biedni w Brukseli dostają należyte wsparcie? Czy autobusy obsługują należycie Londyn?

Nasi czytelnicy bardzo mało interesują się takimi sprawami, ale sprawy tego rodzaju zajmują bardzo poważne miejsce w komunalnej polityce wymienionych miast. I jednak nasi czytelnicy, tak jak proletariusze całego świata, ogromnie się ucieszyli wspaniałym zwycięstwem socjalistów podczas wyborów komunalnych w Szwecji; byli zadowoleni z klęski faszystów podczas komunalnych wyborów w Belgii i spokojnie przyjęli do wiadomości równowagę siły, jaką wykazały wybory komunalne w Anglii.

Bowiem dla nas szczegóły takich kampanii wyborczych są zdaleka niewidoczne i nawet w wyborach do rad miejskich zwracamy uwagę tylko na to, co najważniejsze: na zmaganie się dwóch sił społecznych o przyszłość świata, na wielką historyczną walkę między socjalizmem a faszyzmem.

WYBORY NA „CZERWONO“

A dalej znany żydowski publicysta:

Łatwo wyobrazić sobie, jakie wrażenie będzie na świecie, kiedy komunalne wybory w Polsce wypadną „czerwono” Właśnie — w Polsce!

Będzie to niesłychaną radością dla socjalistów całego świata, jeżeli na wschodzie kraju Hitlera, w kilka miesięcy po „Monachium”, wypłynie czerwony sztandar socjalizmu dumnie i zwycięsko ze zmagań wyborczych. I cóż to za pociecha będzie dla naszych towarzyszy w krajach faszystowskich i półfaszystowskich, kiedy do nich dotrze wieść, że prawdziwy naród Polski wierzy w te same socjalistyczne ideały, co oni.

SPOLICZKOWANA REAKCJA

I jakim policzkiem będzie to dla całej reakcji — a także antysemityzmowi, — który jest — jednym z naczelnych haseł reakcji — jeżeli masy ludowe największych miast w Polsce okażą swoją nienawiść do faszyzmu i swoje przywiązanie do ideałów pełnej demokracji, wolności i braterstwa.

Co to za radość będzie dla wszystkich pracujących w naszym kraju, kiedy wybory komunalne w Polsce przekształcą się w „czerwone” wybory!

ŁÓDŹ ŻYDOWSKA

A tak może się stać.

Co do Łodzi, to nie możemy się zadowolnić samymi tylko przypuszczeniami. To drugie, pod względem wielkości miasto w Polsce ma zdecydowanie proletariacki charakter. Już trzy lata temu — podczas ostatnich wyborów do Rady Miejskiej — polscy i żydowscy socjaliści zdobyli absolutną większość. I obecnie walczą o zdobycie Rady Miejskiej i o zdobycie chwalebnego imienia: „czerwona” Łódź.

„NASZA STOLICA“

Żyd dochodzi do wniosku, że sukcesy „klasowców“ postępują ciągle naprzód:

Faszyzm we wszystkich swoich postaciach i formach zagraża pracującej ludności bardzo ciemnym jutrem. Czy nie byłoby zrozumiałym, czy nie byłoby w takich warunkach naturalniej, gdyby się okazało ,że proces wzrastania przekroczył w roku 1938 50 proc.?

ŻYDOSTWO TRIUMFUJĄCE

To jest możliwe. To znaczy, że to musi być naszym zadaniem. I jakże będziemy wszyscy dumni, jeżeli 18 grudzień, dzień wyborów do Rad Miejskich będzie dniem wielkiego zwycięstwa socjalizmu.

„Czerwona Warszawa“ i „Czerwona Łódź” taka powinna być nasza odpowiedź faszyzmowi.

Tak może być. Nawet musi tak być. I tak będzie, jeżeli wszyscy, zarówno działacze, jak i masy spełnią swoje obowiązki zarówno przed wyborami, jak i w dzień wyborów.

Ten ton żydowskiej prasy żargonowej, gdzie piszą żydzi dla żydów jest niezwykle charakterystyczny.

Dowodzi on, że rozgrywka w wyborach samorządowych toczyć się będzie pomiędzy żydami i tymi, którzy chcą odżydzić nasze życie. To też hasło działaczy narodowo - radykalnych „Warszawa bez żydów“ ma w wyborach samorządowych kluczowe znaczenie.

Ostrołęka bez burmistrza

po nadużyciach w magistracie

Zarządzeniem władz nadzorczych zawieszony został w urzędowaniu burmistrz miasta Ostrołęki Hugon Mantey, który jak wiadomo, był w latach 1933/34 komisarycznym wiceprezydentem Białegostoku.

Zawieszenie w urzędowaniu burmistrza Mantey'a pozostaje w związku z wykryciem nadużyć w Zarządzie Miejskim Ostrołęki. W związku z tymi nadużyciami kilku urzędników Magistratu zostało aresztowanych i obecnie przebywają w areszcie zapobiegawczym. Mantey'owi władze postawiły zarzut braku odpowiedniego nadzoru nad podległymi funkcjonariuszami.

Jedynka nie ma szczęścia

Druga nieprzyjemna sprawa z podpisem

Niedzielna prasa przyniosła oświadczenie p. Henryka Konarzewskiego treści następującej:

„Niniejszym oświadczam, że nazwisko moje zostało umieszczone na odezwie, która ukazała się na murach Warszawy, wydana przez „Narodowo-Gospodarczy Komitet Wyborczy” bez mojej wiedzy i zgody.

Z poważaniem

Henryk Konarzewski.

Po nieprzyjemnej sprawie z podpisem ks. prałata Godlewskiego — już druga tego rodzaju „afera“. Ozon stanowczo nie ma szczęścia... w wyborze nazwisk, które umieszczono pod odezwą.

Stracone zachody miłosne

W kołach politycznych mówią, że podjęte w ostatnich czasach przez wicepremiera Kwiatkowskiego ponowne próby porozumienia ze Stronnictwem Ludowym, nie dały pozytywnego rezultatu z przyczyn niezależnych od czynników, które w tych rozmowach brały udział.

DZIEN W POLITYCE

POST ŻYDÓW

Rabinat wileński proklamował na środę 23 b. m. post powszechny na intencję odwrócenia nieszczęść od żydostwa niemieckiego.

PAN PASCHALSKI USTĘPUJE

Według doniesień agencji Kabel, ustąpić ma prezes rady naczelnej Związku Strzeleckiego, p. mecenas Paschalski. Pan Paschalski za czasów swej kariery parlamentarnej był bliskim człowiekiem płk. Sławka.

WYBORY W OMP

Organizacja Młodzieży Pracującej rozpisała we wszystkich swych okręgach wybory w związku ze zmianą statutu tej organizacji. Wybory te budzą zainteresowanie ze względu na niedawną rozgrywkę, jaką w łonie OMP-u stoczyli b. posłowie „Jutra Pracy“ z płk. Jur - Gorzechowskim.

PROCES PRZECIW ADW. KOWALSKIEMU

Odroczona w dniu 12 listopada rozprawa sądowa przeciwko prezesowi Stronnictwa Narodowego p. Kowalskiemu, oskarżonemu o nawoływanie do bojkotu wyborów sejmowych, będzie wznowiona dnia 7 grudnia.

Szmugiel walut

Oszukańcze praktyki

właścicieli „biur podróży"

Czarna magia dawno już przestała należeć do grupy „nauk" przeznaczonych tylko dla nielicznego grona wtajemniczonych. Zajmuje się nią wiele osób, wśród nich zaś na poczesnym miejscu specjalnego typu „biura podróży", instytucje, używające wspomnianej nauki ku niemalemu zadowoleniu i korzyści ...własnej.

Mamy tu na myśli pomysłowy szmugiel walut zagranicznych, uprawiany przez wspomniane „biura", które w artystyczny sposób wymykają się z pod kontroli komisji dewizowej i wprost drwią z wszelkich obowiązujących przepisów.

Sprawa przedstawia się następująco: do „biura" takiego zgłasza się klient, pragnący wywieźć za granicę większą sumę w walucie obcej. „Biuro" załatwia mu to od ręki, pobierając za swój arbitraż wysoki kurtaż, dzięki któremu może ono doskonale prosperować, a właściciel jego prowadzić nienaganny żywot dżentelmena. W jaki sposób się to robi? Postaramy się „wyjaśnić" te bankierskie operacje.

NOWY PROCEDER

Jak wiadomo, nasi importerzy towarów zagranicznych otrzymują od komisji dewizowej waluty na pokrycie rachunków od dostawców. Na tym tle powstał ostatnio cały proceder: dostawcy zagraniczni wystawiają rachunki na sumy większe, niż wynosi należność. Importer krajowy prze kazuje więc zagranicznemu dostawcy pewną nadwyżkę, często dość pokaźną i tą drogą dysponuje za granicą pewnymi kwotami. Małe „biura podróży" pozostają w kontakcie z właścicielami tych sum i na żądanie klienteli sumy te znajdują się do ich dyspozycji.

ZOSIA JEST ZDROWA"

Techniczna organizacja jest uproszczona. Zagraniczny „depozytariusz" miejscowego importera otrzymuje od niego list, zawierający wiadomości z życia domowego: „Zosia jest zdrowa, ale Władzio rozchorował się i lekarz zalecił mu po 6 kropel arszeniku dziennie na wzmocnienie". Zgodnie z umówionym szyfrem oznacza to, iż do adresata zgłosi się niejaki p. Władysław, któremu należy wypłacić 600 zł. w walucie miejscowej na rachunek piszącego. Bywają i inne formy tych osobliwych „przekazów". Tak np. bankier nadaje drobne ogłoszenie w jakimś dzienniku o poszukiwaniu kasjera z kaucją 2.000 zł. Ogłoszenie kosztuje 2 zł. i jest cennym dokumentem. Jeden wycinek zostaje przesłany za granicę do posiadacza pieniędzy, z drugim zaś, identycznym zgłasza się następnie ktoś po odbiór owych 2.000 zł.

200 ZŁ. — CZY KILKANAŚCIE TYSIĘCY

W ten sposób zdarza się, iż „turysta" z ulgowym paszportem, na mocy którego otrzymał na 6 tygodni pobytu we Francji 3.000 fr., wydaje w tym okresie kilkadziesiąt tys. zł.

Nie trzeba chyba wspominać, jak dalece krzywdzącym jest ten „prywatny clearing". Władze dokładają też wszelkich starań, aby tego rodzaju przestępstwa wytępić. W swoim czasie projektowano mianowanie komisarzy dewizowych przy biurach podróży. Byłby to jednak półśrodek. Wielkie biura bowiem nie uprawiają przemytu walut, podejrzane zaś małe zakładziki nie prowadzą żadnych ksiąg walutowych, a nawet zmuszone do tego nie notowałyby podobnych tranzakcji, posługując się listami o wzmacniających kroplach arszenikowych lub o poszukujących personelu z kaucją.

ZAMKNĄĆ!

Jedyny radykalny środek na ukrócenie tego obchodzenia prawa, przynoszącego państwu straty, sięgające setek tysięcy rocznie, byłoby zamknięcie tego rodzaju biur, które żadnej turystyce nie uprawiają, o czym zresztą wszyscy wiedzą, a istnieją tylko w charakterze zakładów, przemycających waluty. Nazwy ich nie trzeba nawet wskazywać palcem. Są między nimi biura z „przeszłością" walutową, są i takie, które szeregiem niebywałych skandali, głośnych w całej prasie, zwróciły na siebie niesławną uwagę społeczeństwa i władz.



Chamberlain: — A może te melodie będą piękniejsze?

Ku Czci Obrońców Lwowa

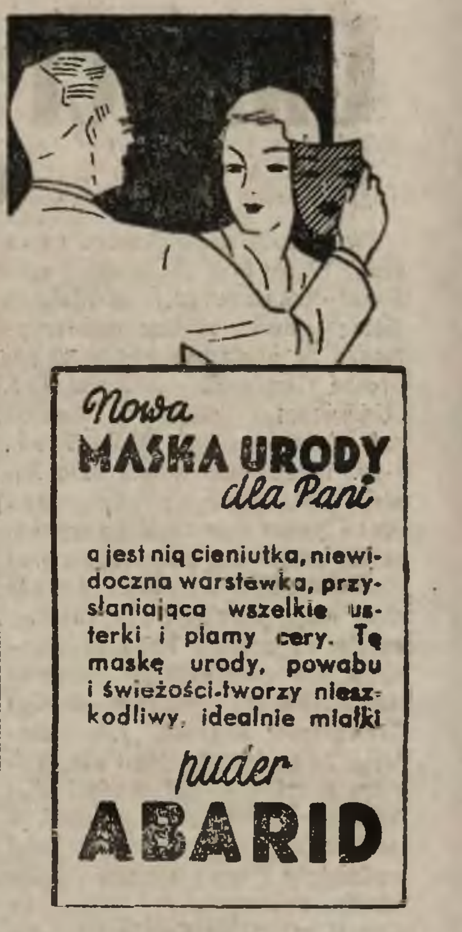
Uroczysta Akademia w Warszawie

Polskie Ttowarzystwo Opieki nad Kresami urządziło w niedzielę w sali Stowazryszenia Techników uroczysty obchód ku uczeniu dwudziestej rocznicy walk o obronę Lwowa, zakończonych wyzwoleniem miasta w dniu 2 listopada.

Na scenie ozdobionej zielenią ustawił się poczet sztandarowy Związku Dowborczyków, których prezes w krótkich mocnych słowach oddał cześć bohaterstwu kobiet i dzieci lwowskich, ku czci których pochylił się sztandar, a Dowborczycy sprezentowali broń.

Z głębokim wzruszeniem wysłuchano dłuższego przemówienia adw. Szurleja. W pamięci słuchaczy, a nie brakło wśród nich takich, którzy obronę lwowa przeżyli i czynny brali w niej udział, przesunęły się dzieje miasta i jego obrońców, którzy walkę rozpoczęli mając 64 karabiny, gdy nieprzyjaciół uzbrojonych było 10.000 Mówca przytoczył wzruszający meldunek Piotrusia z pod Sygniówki: „Posterunek Sygniówka; dowódca Piotruś. Nieprzyjaciel posuwa się do nas, potrzebne są natychmiast posiłki. Jest nas 5, potrzeba nam jeszcze 7, w 12 damy sobie radę". Następnie p. Szurlej omówił daty z okresu walk, cierpienia jakie miasto przeżyło oraz odsiecz pod wodzą gen. Tokarzewskiego i radosny dzień 22 listopada.

W części artystycznej obchodu p. Lucyna Robowska wysoce utalentowana pianistka odegrała z ekspresją szereg utworów Chopina i Paderewskiego, po czym artyści Opery Warszawskiej pp: Halina Stecka i Helena Zubowicz oraz Tadeusz Łuczaj wykonali kilka pieśni. Huczne oklaski zmuszały artystów do wielokrotnego bisowania. Owacyjnie witano również dwukrotny występ akademickiego chóru „Lira".



Słońce zgaśnie wkrótce

to znaczy za miliardy lat

Słońce, zarówno jak i wszystkie inne gwiazdy, promieniując wydaje ze siebie bardzo wiele energii. Promieniowanie zmniejsza stopniowo jego wagę, wiemy nawet o ile; już od tysięcy milionów lat słońce traci codziennie 360 miliardów ton.

Zresztą, jak wiadomo, słońce składa się z cząstek nadzwyczaj ciężkich. Centymetr sześcienny materii waży blisko 100 kg. Słońce jest starą gwiazdą. Astronomowie powiadają, że wkrótce zgaśnie. Ale cieszmy się — to „wkrótce" oznacza w języku astronomów miliardy lat.

Gdy lekarz powie: Wątroba...

myślcie o jej leczeniu. bo w tej diagnozie mieści się często woreczek żółciowy. kamienie żółciowe, żółtaczka. Zioła magistra Wolskiego przeciw cierpieniom wątroby ze znakiem ochronnym „Billosa", zawierające egzotyczne rośliny Combretum i Boldo pobudzają wątrobę do właściwej pracy i normalnego wydzielania żółci oraz powodują naturalne wypróżnienie.

Do nabycia w aptekach i drogeriach.

Klub nie bekonowych Robinsonów

znudzonych współczesną cywilizacją

Różne już bywały kluby i organizacje. Dotychczas nikt jednak nie słyszał o klubie Robinsonów, przy czym zastrzegamy, że nie mamy na myśli bekonów. Chodzi w tym wypadku o klub, który w początkach listopada powstał w San Francisko. Członkowie tego klubu muszą przed przyjęciem podpisać deklaracje, która zaczyna się omal jak testament, a stanowi ni mniej ni więcej jak wyrzeczenie się zdobyczy cywilizacji i wszystkich spraw z nią związanych.

„Niniejszym oświadczamy w pełni naszych władz umysłowych, że znużeni współczesną cywilizacją, godzimy się na dożywotni pobyt na samotnej wyspie, która zostanie nam wskazana przez zarząd towarzystwa..."

Nie dość na tym, kandydaci na dobrowolnych wygnańców muszą jeszcze łożyć fundusze na zakup wyspy, która według postanowień statutu organizacji im. Robinsona Cruzoe, leżeć musi zdala od wielkich szlaków komunikacyjnych, aby nie dotarł na nią nawet najmniejszy powiew cywilizacji. Zmęczony jest współczesny człowiek amerykański i to bardzo.

Wykrycie fałszerstw mąki

przy pomocy promieni Roentgena

Fachowcy używają promieni Roentgena do wykrywania fałszerstw produktów żywnościowych. Między innymi przy pomocy tych promieni można stwierdzić z łatwością obecność barytu lub też związków ołowiu w mące.

Przez mąkę czystą promienie te przenikają bez przeszkód. Jeśli zaś mąka ma domieszkę metaliczną — obraz jej będzie mniej lub więcej zaciemniony.

SPEŁŃ NAKAZ SERCA I SUMIENIA: NA POMOC ZIMOWĄ.

Dwudziestolecie gimnazium

im. Stefana Batorego

Gimnazjum im. Stefana Batorego w Warszawie obchodziło uroczyście w ub. niedzielę 20-lecie swego istnienia.

W pięknej auli gimnazjalnej, przepełnionej publicznością, Mszę św. odprawił ks. dziekan Kopowski, poczym odbyła się krótka akademia. Imieniem szkoły przemawiali dyr. Radwański i prof. Młodożeniec. W obu tych przemówieniach, przepojonych duchem narodowym i chrześcijańskim kierownicy zwracali się w serdecznych słowach do młodzieży, wskazując na obowiązki, jakie stoją przed każdym Polakiem w Niepodległej Ojczyźnie.

Z kolei ukazał się na scenie powitany hucznymi oklaskami zespół najmłodszych uczniów, którzy śmiało i ze swadą wygłosili zbiorowy wiersz p. t. „Stefan Batory". Jeden ze starszych uczniów odczytał charakterystykę patrona szkoły pisaną przez współczesnego Batoremu kronikarza w tłumaczeniu Ignacego Chrzanowskiego. W końcu zabrał głos imieniem 14 roczników tych, którzy szkołę już ukończyli p. Lewicki. Akademię urozmaiciły produkcje orkiestry gimnazjalnej.

Druga część uroczystości odbyła się na podwórzu, gdzie stoi pomnik Stefana Batorego. Na pomniku, u stóp którego ustawiła się młodzież ze sztandarem szkoły ozdobionym wizerunkiem króla oraz ze sztandarem harcerskim, złożono wieniec, a uczniowie chórem odśpiewali pieśni.

W godzinach popołudniowych odbyło się zebranie dawnych wychowanków szkoły, na którym postanowiono utworzyć zrzeszenie pod nazwą „Rodziny Batoriańskiej". Celem zrzeszenia jest współpraca ze szkołą, stały kontakt starszych z młodszymi oraz opieka nad uczniami niezamożnymi.

Żelazny „Wielki Smok"

Przed 350 laty

Szwecja miała okręty pancerne

Muzeum techniczne w Sztokholmie otrzymało w tych dniach oryginalny dowód, stwierdzający, że flota szwedzka już w r. 1586 wyposażona była w okręty pancerne.

Podróżnik niemiecki, który w r. 1586 zwiedził Szwecję w opisie tej podróży wspomina także o tym, że widział okręt, którego ściany go zaciekawiły. Między bocznymi ścianami znajdował się gruby materiał żelazny, który miał chronić okręt przed strzałami armatniemi floty nieprzyjacielskiej.

Uwagi godna ta informacja zawarta jest w dziele, wydanym w r. 1866 w Sztutgarcie a zawierającym „sprawozdanie zamożnego obywatela Ulmu" we Würtembergu nazwiskiem Samuela Kieshela z podróży do Szwecji w r. 1586". Po swym przybyciu do Szwecji Samuel Kieshel zajmował się zwłaszcza okrętami wojennymi, które stały pod kotwicą na morzu niedaleko miasta.

Opisuje największy z tych okrętów, nazywany „Wielki smok" i wyraża się o nim jako o „okręcie silnym i pewnym". Do tego dodaje: „Powiedziano mi, że przestrzeń między obydwoma bocznymi ścianami wypełniona jest żelazem, aby strzały armatnie nie mogły przebić ściany i uszkodzić okręt".

Opis ten zdaje się dowodzić, że Szwecja posiadała okręty pancerne już przed 350 laty a zatem wcześniej niż wszystkie inne państwa na świecie.

Chińczycy walczą z całusami

Poza walką, jaką wydali nacjonaliści chińscy ubiorowi europejskiemu, rozpoczęła się obecnie druga walka propagowana przez Ligę, której członkowie składają przysięgę wyzbycia się europejskiego zwyczaju, zawleczonego do Chin, a mianowicie — całowania się.

Najszybsza rzeka

Woda w rzekach płynie najszybciej pośrodku koryta, tuż pod powierzchnią. Ze wszystkich rzek na świecie Amazonka płynie najszybciej; szybkość jej prądu równa się 3 m. na sekundę. Niektóre strumienie górskie płyną z szybkością 6 m. na sekundę.

DOROTHY BLACK — 43)

PRZYGODA

Powieść

Przekład autoryzowany z angielskiego

Później leżąc obok siebie na złotym piasku, wygrzewały się w słońcu. W górze na tle nieba kołysały się wdzięcznie wierzchołki palm.

— Zaraz się obudzę — myślała Sue.

Ale sen nie znikał. Sen pogłębiany szaloną nadzieją, do której nie chciała się przyznać nawet przed sobą.

Przyjedzie Simon. Prawdopodobnie zastaną go w hotelu. Przyjdą tu oboje pod palmy. Będzie już zachód słońca. Może wyzna, że się w niej naprawdę zakochał, że — że nie może bez niej żyć.

Objąwszy kolana, marzyła. Nie wiedziała dobrze, co mu odpowie. Może już niedługo będą siedzieć tu na tym piasku razem. Nadzieja łudziła tak cudnie, że aż przerażająco.

Loraine podniosła się.

— Idę do hotelu. Moja cenna buzia musi odpocząć. Sama przyjmiesz swoich kawalerów. Nie przebieraj się. Zostawię ci mój płaszcz. Wyglądasz jak młodziutka syrena, która tylko co wylądowała...

I artystka wolnym krokiem weszła na taras. Sue została na plaży. Cisza panowała w naturze. Pomimo, że słońce zaczynało się zniżać ku zachodowi, żar nie ustawał. Sue zobaczyła, że z mroków przedwieczornych po drugiej stronie zatoki wynurza się motorówka i sunie wzdłuż bulwaru...

Za kwadrans, może za dziesięć minut Simon wyjdzie na brzeg. W sercu wszystko mu już przebaczyła, jednak wzdychając myślała:

— Muszę się trochę droczyć. Mężczyźni nie cenią kobiet, zbyt łatwo dających się przebłagać. Czekała. To, że wszystkie marzenia spełniły się, było trochę nad jej siły. Wróżka machnęła pałeczką i w ciągu kilku dni biedna panienka sklepowa przeobraziła się zgodnie ze swymi pragnieniami w modną, pięknie ubraną damę.

Zawsze blada skutkiem przebywania w zamknięciu, na morzu opaliła się na delikatny złotawy ton.

Żeby tylko móc uwierzyć, że to wszystko nie sen, nie złudzenie, że nie rozwieje się jak mgła. Usiadła.

Ktoś szedł ku niej przez ogród hotelowy. Widziała szerokie ramiona i wysoko podniesioną głowę.

Wybiła godzina triumfu. Krew tętniła jej w skroniach, w gardle ściskało. Serce załukło się gwałtownie i raptem się uspokoiło.

— Jak się mamy! — major Paton zdjął panamę i rzucił się na piasek przy Sue. — Jak tu miło! To rozumiem. Powiedzieli mi w hotelu, gdzie pani jest.

Sue bała się, że musiał go uderzyć jej wysilony uśmiech. Czy też odgadł, że radość w jej oczach nie była przeznaczona dla niego? Mogła się tylko łudzić, że nic nie zauważył. Wziąła od niego papierosa i przysuwając do ognia, usiłowała opanować drżenie ręki. Własny głos zabrzmiał w uszach Sue dziwnie urywanie.

— Loraine w hotelu. Poszła odpocząć. Kąpałyśmy się. Prawda, jak tu ładnie?

— Kraina czarów — powiedział półgłosem. Patrzył na Sue nieśmiało. Nigdy nie był kobieciarzem i nagły zachwyt dla niej wybuchnął w nim niespodziewanie dla niego samego. To sprawiło, że zaczął się jej trochę bać. Nie wierzył swemu szczęściu, że ją zastał bez towarzyszki. Zły był na siebie o to skrępowanie, które mu przeszkadzało korzystać z chwili. Miał zwyczaj odnosić się do dziewcząt żartobliwie i raptem wypróbowany system przestał działać.

— Cieszę się, cieszę się bardzo, że cała sprawa skończyła się pomyślnie dla pani.

— Tak — odparła obojętnie. — Nie uśmiechało mi się być rozstrzelaną o świcie.

— Nie, to warte śmiechu! Komu by mogło przyjść do głowy, że pani... — Urwał. — Wściekły jestem, gdy o tym myślę.

Sue dała się wzruszyć. Zawód, że przyszedł sam, wprowadził ją w stan raptownego osłabienia. Poczuła się chora, zmęczona, spragniona pociechy. Widziała w spojrzeniu majora sympatię i przygarnęła się do tego promienia współczucia.

— Już po wszystkim. Lepiej zapomnieć...

(D. c. n.).

ABC sportowe

Sensacje mistrzostw bokserskich Polski

Okęcie i I.K.P. wyeliminowane

H. C. B. bez trudu w finale

W niedzielę wieczorem rozegrany został we Lwowie grupowy mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy Okęciem z Warszawy, o lwowską Lechią.

Mecz zakończył się sensacyjnym zwycięstwem Lechii w stosunku 10:6. W ten sposób Okęcie wyeliminowane zostało z dalszych walk mistrzowskich.

Wyniki techniczne notujemy:

W koguciej Olbert (L) wypunktował Millera.

W piórkowej Czortek (O) zwyciężył Sidelnikowa w drugiej rundzie przez techniczny nokaut.

W lekkiej Kozłowski (O) zmusił Jagodzińskiego do poddania się w drugiej rundzie.

W półśredniej Bąkowski (O) znokautował w drugim starciu Szmyda.

W średniej Podkowicz (L) wygrał na punkty z Greinerem.

W półciężkiej Szkwarkowski (L) wypunktował Leoniaka.

W ciężkiej Baranowski (L) zwyciężył na punkty Urbana.

W wadze muszej Bodziński (L) zdobył 2 punkty bez walki z powodu niedopuszczenia na ring Seroczyńskiego przez lekarza.

W niedzielę wieczorem rozegrany został w Wilnie grupowy mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy wileńskim RKS Elektrit a łódzkim IKP

Mecz przyniósł niespodziewane zwycięstwo bokserów wileńskich w stosunku 9:7. Wyniki techniczne notujemy:

W wadze muszej Lendzin (E) wypunktował Szweda.

W koguciej Łukmin (E) przegrał na punkty z Marcinkowskim.

W piórkowej Malinowski (E) pokonał na punkty Bartniaka.

W lekkiej Kulesza (E) uległ na punkty Kowalewskiemu.

W półśredniej Borys (E) pokonany został na punkty przez Taborka.

W średniej Unton (E) wygrał z Trojanowskim przez dyskwalifikację tego ostatniego w trzeciej rundzie po trzech napomnieniach za trzymanie przeciwnika.

W półciężkiej Polakow (E) pokonał na punkty Frontczaka.

W ciężkiej Blum (E) zremisował z Pietrzakiem.

W Poznaniu rozegrany został w niedzielę grupowy mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy poznańską drużyną H. Ciegielski a zespołem śląskim I. K. B. Siemianowice.

Zwyciężyli poznańczycy w stosunku 11:5. Każda z drużyn zdobyła po 2 pkt. walkowerem: goście z powodu nadwagi -Klimeckiego w wadze półciężkiej, a gospodarze z racji braku przeciwnika w wadze ciężkiej.

Wyniki techniczne pozostałych walk notujemy:

w wadze muszej Stępniewicz (H) wypunktował Przeździka.

w koguciej Liszka (H) zremisował z Jarząbkiem.

w piórkowej Rudzki (IKB) po walce wyrównanej wygrał na punkty z lepszym technicznie Walkowiakiem.

w lekkiej Szymczak (H) po trzech, zażarcie prowadzonych rundach, wypunktował wysoko Nawę, który z trudem przetrzymał trzecie starcie.

W półśredniej Sobczak (H) uzyskał zwycięstwo nad Hertelem, wskutek dyskwalifikacji tego ostatneigo za uderzenie poniżej pasa.

w średniej Szułczyński (H) znokautował w drugim starciu Marka.

Dzięki zwycięstwu drużyna HCP zdobyła mistrzostwo swojej grupy i zakwalifikowała się do walk finałowych o drużynowe mistrzostwo Polski.

WISŁA REMISUJE W LUBLINIE

W niedzielę rozegrany został w Lublinie grupowy mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy krakowską Wisłą a lubelskim W. S.

Mecz zakończył się wynikiem remisowym 8:8, wobec czego powtórzony będzie w przyszłą niedzielę w Krakowie.

KALENDARZYK DALSZYCH WALK

W wyniku niedzielnych meczów wyeliminowani zostali dwaj „murowani" kandydaci na wicemistrzów, którym się marzyło nawet mistrzostwo Polski — Okęcie i I. K. P. Wyprawy po „pewne" punkty do Lwowa i Wilna zakończyły się porażkami faworytów.

W najbliższą niedzielę odbędzie się powtórzenie meczu Wisła — LWS tym razem w Krakowie. Na własnym ringu Wisła powinna zwyciężyć.

4. 12. odbędą się finały grup. spotkają się Goplania — Elektrit w Inowrocławiu, Z. S. — Lechia w Janowej Dolinie, a Warta (Pozn.) pojedzie do Lublina, albo do Krakowa. HCP. jest już w finale i wypoczywa.

Obok HCP pewne miejsce w finale ma długoletni mistrz Warta. Doszlusować do nich mogą Lechia i Goplania, choć ta ostatnia nie będzie miała łatwej przeprawy z pogromcą łodzian Elektritem. Gdyby jednak do finału doszła Goplania, to bylby to nienotowany dotąd sukces pięściarstwa wielkopolskiego, gdyż choć Inowrocław należy od roku do województwa pomorskiego, to pięściarze tamtejsi wychowywali się na wzorach poznańskich i do dziś raczej uważają się za wielkopolan niż pomorzan.

Porażka
zapaśników Pabianic

W niedzielę rozegrany został w Pabianicach mecz zapaśniczy pomiędzy reprezentacjami Królewca i Pabjanic. Zwyciężyła drużyna Królewca w stosunku 19:4.

Pogrom piłkarzy łódzkich
Koncertowa gra napadu Warszawy

W niedzielę na stadionie Polonii w obecności około 2000 widzów rozegrany został międzymiastowy mecz piłki nożnej Warszawa — Łódź.

Mecz zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Warszawy w stosunku 5:1 (3:0).

Gra była na ogół ciekawa. W drużynie warszawskiej doskonale spisał się atak Polonii, w którym poszczególni gracze rozumieli się dobrze, wykorzystywali wszystkie pomyślne sytuacje i przedstawiali się jako formacja jednolita. Obrona Warszawy była również dobrą linią, Szczepaniak był pracowity, a gracz Orkanu Giewartowski, mimo niedostatecznej rutyny, walczył ambitnie i skutecznie. W pomocy wyróżnił się Nytz.

W drużynie łódzkiej najlepiej wypadli skrzydłowi Królasik i Świętosławski.

Bramki zdobyli: w 16 minucie Kisieliński z karnego. W 40 minucie Kula dobił daleki strzał Nytza. W 45 minucie Przybysz przedłużył daleki strzał Jaźnickiego. Po przerwie, w 14 minucie Jaźnicki zdobył czwartą bramkę dla stolicy, a w 21 minucie Odrowąż, strzelając z najbliższej odległości, uzyskał ostatni punkt dla Warszawy. W 41 minucie Lewandowski zdobył honorowy punkt dla Łodzi, uzyskując bramkę z centry Królasika.

Konkurs hipiczny
Legii

Zorganizowana na jesieni roku bieżącego sekcja jeździecka W. K. S. „Legia" urządza w dniu 27 listopada 1938 r. 1-szy treningowy konkurs hipiczny dla oficerów służby stałej, rezerwy, jeźdźców cywilnych oraz konkurs dla podoficerów zawodowych.

Konkursy odbędą się w krytej ujeżdżalni Pułku Szwoleżerów Józefa Piłsudskiego przy al. Szwoleżerów Nr. 4. Początek o godz. 11-ej.

Dwaj „Poloniści" znokautowani

Warta–Polonia 9:7

Dobra forma Szymury i Koziołka

W niedzielę w cyrku warszawskim rozegrany został towarzyski mecz bokserski pomiędzy poznańską Wartą a stołeczną Polonią. Zwyciężyła drużyna Warty w stosunku 9:7.

Mecz był ciekawy, zawodnicy obu drużyn walczyli ambitnie i zajadle. Wyniki techniczne notujemy:

W wadze muszej Aleksandrowicz (P) po walce nieco chaotycznej wypunktował Dybizbańskiego.

W koguciej Koziołek (W) zwyciężył wysoko na punkty Komudę, walczącego nieco tchórzliwie.

W piórkowej po walce wyrównanej Skałecki (W) uzyskał zwycięstwo punktowe nad Maleckim, który walczył mądrze i agresywnie.

W lekkiej Łukaszewicz (P) wypunktował Frankowskiego, wykorzystując chaotyczne nieco ataki Poznańczyka i celnie kontrując jego ciosy.

W półśredniej Ciszewski (P) zwyciężył na punkty słabo walczącego Vogta. Obaj bokserzy bez ciosu.

W średniej Milewski (P) po bardzo ładnej i zaciętej walce zremisował z Jareckim.

W półciężkiej Szymura (W) bawił się przez półtorej rundy z Wizińskim, nokautując go w drugiej rundzie. W meczu tym Wiziński obchodził jubileusz 25 walki w barwach Polonii.

W ciężkiej Białkowski (W) zwyciężył Sowińskiego w trzeciej rundzie przez k. o. Walka bardzo ciekawa i o przebiegu dramatycznym. W pierwszych dwóch rundach przy wzajemnej wymianie ciosów przewagę miał szybszy i ruchliwszy Białkowski. W trzeciej rundzie Sowiński posyła Białkowskiego na deski do 9-ciu. Poznańczyk przetrzymał ciężki moment, nie dopuścił przeciwnika do zadania następnego ciosu, w chwilę później sam trafił celnie. Po ciosie tym Sowiński pozostaje na deskach do 9-ciu, wstaje jednak, otrzymuje natychmiast drugi cios, po czym sekundant Sowińskiego decyduje poddać go Białkowskiemu.

Francja 60 Niemcy i Włochy 140 dywizji

Zwiększenie zbrojeń lądowych i powietrznych
głównym tematem wizyty paryskiej

LONDYN, 20. 11. Korespondent dyplomatyczny „Observera" donosi, że program rozmów angielsko - francuskich uległ w ostatnich dniach zasadniczej zmianie.

Francja bowiem opowiedziała się zdecydowanie przeciwko omawianiu w chwili obecnej sprawy zwrotu kolonii niemieckich.

Korespondent dyplomatyczny „Sunday Times" twierdzi, że podczas wizyty prem. Chamberlaina i lorda Halifaxa w Paryżu, poruszone będą następujące tematy:

1) **sprawa zbrojeń i obrony narodowej.** Przedstawiciele obu państw dokonają przeglądu strategii wojskowej, morskiej i powietrznej. Jeśli chodzi o siły lądowe Francji, stoi ona obecnie wobec niezwykle poważnej sytuacji. Francja może wystawić jedynie 60 własnych dywizji przeciwko 140 dywizjom, które mają do rozporządzenia Niemcy i Włochy. Omawiana więc tu będzie sprawa zwiększenia angielskiego korpusu ekspedycyjnego.

Jeszcze bardziej doniosła jest sprawa zbrojeń lotniczych. Według danych, posiadanych przez rząd angielski, produkcja samolotów w Niemczech przewyższa w chwili obecnej łączną produkcję anglo - francuską. Rząd angielski powziął już energiczne kroki, celem przyspieszenia produkcji lotniczej i w Paryżu domagać się będzie od rządu francuskiego zapewnienia, że francuski program lotniczy ulegnie ekspansji i przyspieszeniu.

2) **Kwestia hiszpańska.** Mussolini wysunął jako konieczny warunek porozumienia francusko - włoskiego i ogólnego w basenie morza Śródziemnego, przyznanie gen. Franco praw kombatanta i zobowiązanie, że Francja nie poweźmie żadnej akcji, któraby mogła przeszkodzić zwycięstwu wojsk narodowych w Hiszpanii. Co do tego punktu istnieje między rządem angielskim i francuskim różnica poglądów, ale spodziewają się tu, iż przeważy teza angielska i że oba państwa przyznają gen. Franco prawa kombatantów.

3) **Sprawa poprawy międzynarodowych stosunków ekonomicznych.** Omówione tu zostaną możliwości zwiększenia ruchu handlowego i obniżenie stawek celnych na podstawie raportu von Zeelanda.

4) **Wspólna akcja angielsko - francuska na Dalekim Wschodzie.**

Jeśli chodzi o sprawy b. kolonii niemieckich, cała prasa dzisiejsza podkreśla, że problem ten nie będzie w Paryżu poruszany.

Ślązacy dla Armii
Zjazd Podoficerów Rez.

W Karwinie odbył się XIII Walny Zjazd Ogólnego Zw. Podoficerów Rez. Okręgu Śląskiego. Po nabożeństwie na placu Sokoła nastąpiło wręczenie ufundowanego przez koło Katowice - Centrum kompletnego C. K. M. z zaprzęgiem władzom wojskowym. Imieniem Związku przemówił prezes honorowy Okręgu Kupilas z Szopienic, po czym komitet wręczył dowódcy pułku płk. Sosialukowi ufundowaną broń.

Następnie odbyła się na ul. Marsz. Piłsudskiego defilada, po której udano się pochodem do Chrześcijańskiego Domu Pracy, gdzie nastąpiło otwarcie Zjazdu. Po przerwie w czasie której gospodarze Zjazdu podejmowali gości i kolegów żołnierskim obiadem, nastąpiły obrady.

Okręg Śląski wykazał duży rozwój i liczy 103 koła ze z górą 5.000 członków. Katowice - Centrum, które ufundowało samodzielnie dla Armii C. K. M., liczy 230 członków, w czym ponad 30 bezrobotnych. Okręg jest zupełnie wysanowany finansowo i wykazuje rezerwy, z których obecnie przystąpił do budowy nowoczesnej strzelnicy ciężkokalibrowej w Rybnickim.

RADIO

WTOREK, 22. 11.

6.30 „Kiedy ranne". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka. 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 „Zwiedzamy przędzalnie i tkalnie" — reportaż dla dzieci starszych. 11.15 Auber — Meyerbeer. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa.

15.00 „Mam 13 lat" — powieść dla młodzieży. 15.15 Skrzynka ogólna. 15.30 Muzyka polska. 16.00 Dziennik. 16.05 Wiad. gospodarcze. 16.15 Przegląd aktualności finansowo - gospodarczych. 16.25 Pieśni Stanisława Niewiadomskiego. 16.45 Z pamiętników Obrońców Lwowa. 17.00 Audycja śląsko - lwowska (ze Lwowa). 17.30 „Z pieśnią po kraju". 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Audycja dla robotników. 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Koncert Stowarzyszenia Miłośników Dawnej Muzyki. 22.00 „Temperamenty" powieść mówiona A. Cwojdzińskiego. 22.15 „Pieśni zwycięstwa" — koncert. 22.55 Aud. informacyjne.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

16.25 Pieśni Stanisława Niewiadomskiego.
16.45 Z pamiętników Obrońców Lwowa — recytacje.
21.00 Koncert Stow. Miłośników Dawnej Muzyki.
22.00 „Temperamenty" — powieść mówiona.
22.15 Pieśń zwycięstwa — z okazji 20-lecia Obrony Lwowa.

WARSZAWA II.

14.00 Kwintet salonowy. 14.55 Słynni dyrygenci w repertuarze operetkowym. 16.05 Utwory na flet i obój. 16.40 Wiadomości sportowe. 16.50 Kącik solistów. 17.10 Przegląd kulturalny. 17.25 Życie stolicy. 17.40 Muzyka taneczna (płyty). 21.00 D. Fr. Auber: Uwertura do op. „Czarne Domino". 21.05 „Znakomity Gaudissart" — opowiadanie Honoriusza Balzaca. 21.35 Pieśni włoskie. 21.50 Groteski jazzowe. 22.30 „Pieśniarki francuskie". 23.00 Twórcy wirtuozowskiej sztuki skrzypcowej.

STACJA KRÓTKOFALOWA

0.05 Wspomnienie o Aleksandrze Michałowskim 0.25 „Uczmy się polskiej piosenki". 0.45 Dziennik. 1.00 Gra zespół harmonistów Wł. Kaczyńskiego. 2.00 „Wojsko polskie 20 lat temu a dziś". 2.10 W rytmie marszu.

ŚRODA 23. 11.

6.30 „Kiedy ranne". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.00 Dziennik 7.15 Muzyka. 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 „Jak krawiec Krawczyński szył zwierzętom nowe futerka" — obrazek słuchowiskowy dla dzieci młodszych. 11.15 Koncert popularny. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa.

15.00 Koncert dla młodzieży. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik. 16.05 Wiad. gospodarcze. 16.15 Zęby naszych dzieci — pogadanka. 16.30 Muzyka skandynawska. 16.45 Pog. lek. „Tydzień przeciwrakowy w Polsce". 17.00 Polska a wojsko okupantów w pierwszych dniach niepodległości — odczyt. 17.15 Kantata Jana Sebastiana Bacha. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 „Nasz język". 18.40 „Dyskutujmy": „Czy naprawdę w zdrowym ciele zdrowy duch". 19.00 „Odgłosy Italii" — koncert. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Opowieść o Chopinie: „Polonezy". 21.45 „Temperamenty" — powieść mówiona Cwojdzińskiego. 22.00 Muzyka francuska. 22.22 Audycja z okazji uroczystości 40-lecia odkrycia radu przez Marię Skłodowską - Curie i Piotra Curie. 22.40 Muzyka polska. 22.55 Aud. informacyjne.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE:

18.40 „Czy naprawdę w zdrowym ciele — zdrowy duch?" — dyskusję zagają Leon Kruczkowski i dr. Kazimierz Wyka.
19.00 „Odgłosy Italii" — koncert rozrywkowy.
21.00 Opowieść o Chopinie — Polonezy.
21.45 „Temperamenty" — powieść mówiona.
22.22 Przemówienia: Pana Prezydenta Rzplitej Polskiej i Pana Prezydenta Republiki Francuskiej z okazji 40-lecia odkrycia radu przez Marię Skłodowską - Curie i Piotra Curie.

WARSZAWA II.

14.00 Muzyka obiadowa. 15.05 Marsze symfoniczne i walce wokalne. 16.00 Koncert solistów. 16.40 Wiadomości sportowe. 16.50 Kącik solistów. 17.10 Pogadanki. 17.25 Życie stolicy. 17.40 Muzyka taneczna. 21.00 „O deformacji rzeczywistości w sztuce" — essay — Bolesława Miecińskiego. 21.15 Transmisja konkursu piosenkarzy. 22.05 Muzyka (płyty). 22.20 Program Warszawy I. 22.40 Muzyka. 23.30 Recital śpiewaczy Franciszki Platówny.

STACJA KROTKOFALOWA

0.05 Z twórczości Władysława Żeleńskiego. 0.45 Dziennik. 0.55 Co słychać w sporcie polskim? 1.00 Śpiew i wiolonczela. 2.00 „Rozbudowa miast polskich w ostatnim 20-leciu".

Wiadomości gospodarcze

WYSTAWY ROLNICZE NA WILEŃSZCZYŹNIE

Na terenie pow. oszmiańskiego zostały zorganizowane 4 wystawy rolnicze, a na terenie pow. brasławskiego dwie, na których zilustrowano wyniki prac przysposobienia rolniczego. Na wystawie umieszczono najlepsze okazy roślin pastewnych i warzyw oraz hodowlane.

BUDOWA MIEJSKIEJ RZEŹNI W LIDZIE

W Lidzie kosztem 600.000 zł. powstaje gmach miejskiej rzeźni eksportowej.

SANDOMIERZ JAKO SPICHRZ C. O. P.

Po ukończeniu elewatora w Gdyni, podjęta będzie budowa olbrzymiego elewatora w Sandomierzu, przewidzianego wraz z okolicznymi powiatami na centrum aprowizacyjne dla całego okręgu przemysłowego.

Rolę spichrza Sandomierz może przyjąć z powodzeniem, gdyż mimo gęstego stosunkowo zaludnienia, pow. sandomierski po zaspokojeniu własnych potrzeb, posiada corocznie poważne nadwyżki tak w zbożu, jak i w innych produktach rolnych.

RUCH STATKÓW W WŁADYSŁAWOWIE

W październiku r. b. zawinęło do portu we Władysławowie 12 statków oraz 57 kutrów. Z portu Władysławowo chętnie korzystają obce statki, które znajdują tam dogodne schronienie w okresie burz. Po wykończeniu magazynu oraz uruchomieniu stacji bunkrowej, ruch statków niewątpliwie się ożywi.

ODCZYT U KOOPERATYSTÓW

W dniu 22 bm. o godz. 19 min. 15 w sali Spółdz. Roln. im. Stefczyka (Warecka 11a) p. Zygm. Kobyliński wygłosi odczyt n. t. „Wychowanie gospodarcze młodzieży wiejskiej".

Kotowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Amsterdam 288,95, Bruksela 90.00, Gdańsk 100.00, Helsinki 11,01, Kopenhaga 111, Londyn 25.01, Mediolan 27.99, Nowy Jork 5.31,75, Nowy Jork (kabel) 5.32, Oslo 125.60, Paryż 14.00, Praga 18.19, Sztokholm 128.95, Zurych 120.20.

Pożyczki: 3 proc. prem. inwestyc. I em. 84.25, II em. 83.00; 3 proc. prem. inwestyc. seriowa I em. 93.50, II em. 91.75; dolarówka 42.00; 4 proc. konsolidacyjna 66.50; 4 i pół proc. wewn. państw. 64.50; 5 proc. konwersyjna 68,25 — 68.00; 5 proc. kolejowa konwersyjna 67,00.

Listy zastawne: 8 proc. ziemskie dolar. gwar. kupon 99,00, 4 proc. ziemskie w Warszawie seria VI — 58.50; 4,5 proc. ziemskie seria V — 64.50 — 64.25, 5 proc. Warszawy 76.25; 5 proc. Warszawy (1936 r.) 72.25; 5 proc. Warszawy (1933 r.) 72.50 — 72,75; 5 proc. Łodzi (1933 r.) 65.75; 5 proc. Częstochowy (1933) 64.50; 5 proc. Kalisza (1933) 60.25.

Akcje: Bank Polski 130,50; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 35.00; Węgiel 33.75 — 33.50 — 33.63, Lilpop 87,00; Ostrowiec 65.50; Starachowice 43.00.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 20.00 — 20.50; żyto 14.00 — 14.25; jęczmień 15.25—15.50; owies I st. 16.00 — 16.50; gryka 17.00—17.50; proso 16.00-17.00 rzepak ozimy 44.00 — 44.50, wyka 19.50—20.00; groch polny 23.00-23.50 koniczyna biała 260 — 270 mąka pszenna gat. I 39.00—42.00; gat. II 30.50 —32.50; żytnia gat. I 25.50—26.00, gat. II 15.00 — 15.50. żytnia razowa 19.50 — 20.00; otręby pszenne grube 10.25 — 10.75, średnie 9.25 — 9.75; miałkie 9.25—9.75; żytnie 8.50 — 9.00; makuchy lniane 19.50 — 20.00; makuchy rzepak 12.75 — 13.25; śrut sojowy 23.25 — 23.75; siano prasowane 6.00 — 6.50; słoma prasowana 4.25 — 4.75.

Pobyt Prezydenta Związku niemieckich instytucji oszczędnościowych w Polsce

W dniu 18 i 19 bm. bawił w Polsce Prezydent Związku niemieckich instytucji oszczędnościowych dr. Johannes Heintze. Prezydent Heintze złożył wizytę Prezesowi PKO dr. Henrykowi Gruberowi i Prezesowi Zw. Zw. KKO. P. Mikołajowi Dolanowskiemu. W czasie swego pobytu zapoznał się Prezydent Heintze z działalnością polskich instytucji oszczędnościowych i zwiedzał urządzenia PKO.

1,5 miliarda m. pożyczki

BERLIN, 20. 11. Konsorcjum pożyczkowe Rzeszy niemieckiej wyłożyło do subskrypcji nową pożyczkę w wysokości 1.5 miliardów marek po kursie 98.75, oprocentowaną w wysokości 4 i pół proc. Jest to już czwarta z rzędu pożyczka emitowana w bieżącym roku.

Wpłaty na poczet nowych subskrypcji nastąpić mogą dopiero w okresie pomiędzy 17 stycznia i 25 lutego 1930 r. a to z tego powodu, że ostatnia pożyczka emitowana została zaledwie przed miesiącem.

Wspaniałe uroczystości ku czci orląt

Miecz obrony Lwowa

jest dziś gotów jak przed 20-tu laty

LWÓW, 20. 11. Niedzielne uroczystości dwudziestolecia obrony Lwowa, miały przebieg bardzo podniosły. Towarzyszyła im piękna słoneczna pogoda. Ulice toną w powodzi flag państwowych. Na ulicach nieprzejrzane tłumy. Pociągi popularne zwiozły z całej Małopolski wielu uczestników uroczystości.

Rano o godz. 9-ej w kościele wotywnym N. P. M. Ostrobramskiej na górnym Łyczakowie ks. arcybiskup dr. Bol. Twardowski odprawił pontyfikalną Mszę św. Przed głównym ołtarzem zajęli miejsca przedstawiciele władz, delegacje pułków, których dzieje związane są z obroną Lwowa, delegacja młodzieży polskiej z Gdańska, weterani z 1863 r., delegacje górnośląskie, Zw. Powstańców Śląskich, organizacje i stowarzyszenia.

Plac przed kościołem wypełniły kompania honorowa pułku piechoty Legionów z Wilna ze sztandarem i orkiestrą, kompania korpusu kadetów, uczestnicy jubileuszowego zjazdu teatrów i chórów ludowych z całej Małopolski w barwnych strojach ludowych. Dokoła stanęły niezliczone tłumy mieszkańców Lwowa.

Po nabożeństwie nastąpił akt złożenia przed obrazem Matki Boskiej Ostrobramskiej ryngrafów wdzięczności. — Składano srebrne artystyczne ryngrafy z wizerunkiem Matki Boskiej Ostrobramskiej i odznakami organizacyjnymi. Pierwsze ryngrafy złożyły pułki, związane z wielkimi listopadowymi dniami Lwowa: pułk artylerii z Wilna, pułk piechoty z Wilna, pułk piechoty L. A. z Warszawy, pułk piechoty Strzelców Lwowskich, rodziny poległych i zmarłych obrońców Lwowa.

Z kościoła udano się na plac, położony obok świątyni, gdzie ks. arcybiskup Twardowski poświęcił kamień węgielny pod budowę zakładu salezjańskiego. Zakład ten ma tworzyć żywy pomnik uczczenia 20-ej rocznicy obrony Lwowa.

Wieńce okryły

Mogiły lwowskich orląt

Podniosła uroczystość odbyła się następnie na cmentarzu obrońców Lwowa. Cmentarz wypełniły wszystkie delegacje i związki, biorące udział w uroczystościach.

Na zbiorowej mogile nieznanych żołnierzy pod pomnikiem chwały zapalono znicze. Przy grobie stanęła warta honorowa K. P. W. Przed katakumbami ustawiła się kompania wileńskiego pułku, obok kaplicy Orląt niezliczone poczty sztandarowe z barwną grupą Śląska. Połączone chóry odśpiewały „Bóg stworzyciel" i „O panie nasz".

Rozlega się sygnał trąbki. Oddziały prezentują broń, z oddali dochodzą dźwięki hymnu narodowego. Do mogiły zbiorowej nieznanych obrońców Lwowa podchodzą delegacje i składają kolejno wieńce: pułki piechoty legionowej z Wilna, artylerii legionowej z Wilna itd.

Razem złożono ponad 50 wieńców. Uroczystość zakończyła się odśpiewaniem „Boże coś Polskę".

„Semper fidelis"

O godz. 12-ej na balkonie teatru Wielkiego zebrali się przedstawiciele władz. Przez ulice Legionów i Hetmańską nadciągają z cmentarza biorące udział w uroczystościach organizacje i zespoły z orkiestrą, K. P. W. kroczy na przedzie pierwszy patrol b. ochotników armii polskiej, który w niedzielę rano przybył do Lwowa z Przemyśla, za nim zwarty oddział 200 umundurowanych Ślązaków.

Oddziały w kilku rzutach ustawiają się na pl. przed teatrem w „czworobok", otaczając stojący w środku las sztandarów i kompanię honorową wileńskiego pułku piechoty. Błyszczy w jesiennym słońcu ciężki miecz niesiony na czele Związku Obrońców Lwowa.

Orkiestra gra poloneza a połączone chóry śpiewają pieśń „Semper Fidelis" na cześć Lwowa. Przed mikrofonem staje prezydent miasta Katowic dr. A. Kocur, który w podniosłych słowach przypomina, że Śląsk i Lwów, kresowe bastiony Rzplitej połączone są wspólnym węzłem krwi, którą wymieniły między sobą dzieci lwowskie i śląskie w obronie Lwowa w trzech powstaniach śląskich. Po zakończeniu przemówienia wszyscy zebrani odśpiewali „Rotę".

O godz. 16 odbyło się odsłonięcie tablicy pamiątkowej na gmachu korpusu kadetów ku czci poległych w obronie Lwowa na pododcinku „Szkoła Kadecka".

Związek Dziennikarzy R. P.
wobec projektu dekretu prasowego

Zarząd główny Związku Dziennikarzy R. P. na posiedzeniu dnia 20 b. m. zajmował się sprawą projektu dekretu prasowego.

Zarząd główny uchwalił rezolucję stojącą zgodnie ze statutem Związku na stanowisku wolności prasy w ramach ogólnie pojętego dobra powszechnego i reprezentującym interesy zawodowe dziennikarstwa.

Rezolucja została przesłana telegraficznie p. premierowi gen. Sławojowi Składkowskiemu z prośbą o przyjęcie dn. 21 b. m. wniosków Związku Dziennikarzy.

Niemcy szkolą pracowników
dla swoich przyszłych kolonii

BERLIN, 20. 11. Zagadnienie kolonii nie schodzi z łamów prasy niemieckiej. W związku z wizytą Pirowa w Berlinie, i w odpowiedzi na wrzawę, którą ta podróż wywołała, „National Zeitung" tak określa stanowisko Niemiec: Stwierdzamy jasno i dobitnie, że **dla nas problem kolonii ma znaczenie europejskie. Uważamy, że** opanowanie afrykańskiego kontynentu jest **wspólnym zadaniem Europy.**

W dalszym ciągu berlińskie dzienniki donoszą o szeregu uroczystości i kursów kolonialnych. W Berlinie powołano wszystkich przodowników drużyn załogowych, na wieczorne kursy kolonialne.

W niedzielę odbyła się uroczystość kolonialna urządzona staraniem miejscowego oddziału szturmowego. Po złożeniu hołdu poległym niemieckim żołnierzom kolonialnym, zabrał głos przedstawiciel niemieckiego związku kolonialnego, który m. in. powiedział: „Nie bylibyśmy narodowymi socjalistami, gdybyśmy nie żądali tego, co nam skradziono. W imię honoru narodowego i w imię honoru tylu Niemców, którzy z dala od ojczyzny poświęcili swe życie, żądamy oddania nam z powrotem naszych kolonii. Zresztą nawet **gdybyśmy przedtym kolonii nie mieli, to dziś i tak zażądalibyśmy ich.**

Bóg nie poto stworzył narody, aby tylko Anglia i Francja żyć mogły, ale poto, aby **wszystkie** narody brały udział w bogactwach ziemi.

W LIDZIE
można zaprenumerować „ABC"
u p. Michalskiego
przy ul. Suwalskiej 17.

Brać w polskie ręce
handel i rzemiosła
Mowa gen. Sosnkowskiego o przeludnieniu wsi

W niedzielę odbyła się w miejscowości Antoniów (znanej w historii jako kwatera Ks. Józefa w czasie kampanii austriackiej 1809 r.) uroczystość poświęcenia szkoły powszechnej, zbudowanej przez gromady Pużów i Antoniów.

Na uroczystość tę przybył inspektor armii gen. Sosnkowski i wygłosił dłuższe przemówienie, poświęcone zagadnieniu przeludnienia wsi, w którym m. in. powiedział:

Cóż więc, na Boga, robić trzeba, jak postępować należy, aby zażegnać niebezpieczeństwo uduszenia się na zbyt małej przestrzeni, które ciąży nad wsią polską, aby odsunąć od niej zmorę biedy i nędzy?

Co robić?

Iść na wojnę? Zdobywać nowe ziemie? Ale przecież wszystko, co polskie, co nasze, tośmy już prawie w całości pozbierali, a Polak po cudze ręki wyciągać nie lubi i nie chce.

A więc może jakoś tak urządzić życie, aby po chatach wiejskich pod strzechami mniej dzieci przebywało? Nie. Po stokroć nie. Albowiem narody, gdzie mało dzieci się rodzi słabną, marnieją. Zresztą droga ta nie odpowiada pojęciom moralnym polskiego ludu.

Parcelować? Zapewne, jest to środek, mogący przynieść chwilową ulgę. To też parcelujemy, ale jednocześnie zdajemy sobie sprawę, że zapas ziemi do parcelacji jest już bardzo mały w stosunku do olbrzymich potrzeb. Zdajemy sobie sprawę, że pewna ilość większych warsztatów rolnych pozostać musi i ze względu na obronę państwa i w obliczu ogólnych względów gospodarczych.

Nożyce cen

A więc dbać o to, aby chłop dostawał więcej za to, co sprzedaje i płacił mniej za to, co kupuje? Oczywiście tak. Jest to jedno z najważniejszych zadań stojących przed nami. To jest jedna z najpilniejszych spraw związanych z życiem i bytem wsi.

To też sprawie tej rząd polski poświęca wiele uwagi, a jest niewątpliwym, że będzie musiał poświęcać jej jeszcze więcej w przyszłości.

Spolszczenie handlu

A więc, **b r a ć w p o l s k i e r ę c e h a n d e l i r z e m i o s ł a ? A l e ż t a k. P o s t o k r o ć t a k, g d y ż j e s t t o d z i e d z i n a, g d z i e t y s i ą c e, d z i e s i ą t k i t y s i ę c y, c h ł o p s k i c h s y n ó w m o g ą z n a l e ź ć p r a c ę,** chleb i dostatnie bytowanie.

Rozbudowywać miasta i rozwijać rzemiosło? Ale oczywiście tak Przecież wiemy dobrze, że w pobliżu miast uprzemysłowionych, zwiększają się możliwości zarobkowania dla ludności wiejskiej, polepszają się warunki zbytu dla wytworów gospodarstwa wiejskiego. Każdy mądry gospodarz wie, że lepiej jest posłać zdolnego syna do fabryki i oddać go do handlu i rzemiosła, niż w drodze niekończących się podziałów i rozdrabniania ojcowizny zrobić z niego jednomorgowego dziada.

Oświata

Obywatele. Każdy ze środków wyliczonych przeze mnie oraz wszystkie wzięte razem mogą być skuteczne tylko w połączeniu z narzędziem najpotężniejszym, którym jest oświata. Od poziomu oświaty ogólnej i zawodowej na wsi zależy poziom kultury rolnej, a więc stan upraw rolnych, umiejętność nawożenia.

Możliwości, jakie stoją pod tym względem przed polską, są olbrzymie i równają się po przeliczeniu na zbiory podwojeniu powierzchni uprawnej, jaką obecnie posiadamy. Nie ma żadnej wystarczającej przyczyny, dla której morga ziemi w Polsce miałaby rodzić mniej, niż rodzi morga ziemi na Bałkanach — a taki jest, jeśli chodzi o całość Polski, obecny dość smutny stan rzeczy.

Po przemówieniu gen. Sosnkowski odjechał do wsi Chwałowice, gdzie odbyła się akademia.

Przy okazji śledztwa w sprawie pożaru
Wykryto skandal obyczajowy

PARYŻ, 20. 11. Z Marsylii donoszą: Komisja ministerstwa spr. wewnętrznych, która badała przyczyny katastrofy pożaru w gmachu „Galieres Nouvelles" wykryła również szereg innych niedociągnięć.

M. in. ujawnione zostały nadużycia w policji obyczajowej. Przeprowadzono szereg rewizji i aresztowań wśród mętów świata podziemnego. Liczba aresztowanych przekracza 300 osób. Również w Tulonie dokonano licznych aresztowań wśród świata podziemnego i elementów przestępczych.

3 punkty paktu
nieagresji między Niemcami a Francją

LONDYN, 20. 11. Korespondent polityczny „Sunday Expressu" donosi, że podczas rozmów angielsko francuskich w Paryżu poruszona będzie m. in. sprawa niemiecko - francuskiego paktu nieagresji na wzór paktu przyjaźni podpisanego w Monachium przez Hitlera i Chamberlaina.

Pakt ten obejmować ma następujące punkty: 1) zobowiązanie, że polityka zagraniczna obu krajów skierowana będzie w kierunku utrzymania pokoju, 2) wspólna deklaracja o nienaruszalności granic francusko - niemieckich i 3) zobowiązanie do załatwienia wszystkich spraw spornych przez konsultację.

Moro Giafferi
obrońcą Grynszpana

PARYŻ, 20. 11. Wybitny adwokat paryski Moro Giafferi podjął się obrony Grynszpana, zabójcy dyplomaty niemieckiego von Ratha.

Moro Giafferi posiada sympatie lewicowe i kilkakrotnie już występował w wielkich procesach politycznych.

2.000 osób zginęło
w płomieniach

PEKIN, 20. 11. Korespondent agencji Havasa donosi, że w czasie wielkiego pożaru w m. Czang-Cza, stolicy prowincji Hunan w Chinach środkowych, który został ugaszony dopiero po pięciu dniach, zginęło dwa tysiące osób.

Miasto jest całkowicie zniszczone.

Złóż ofiarę
na F. O. N.

Obozy koncentracyjne we Francji
dla uciążliwych cudzoziemców
Dla recydywistów — zsyłka do Guyany

PARYŻ, 20. 11. Prasa donosi, iż celem rozwiązania zagadnienia niepożądanych cudzoziemców którzy już od dłuższego czasu zajmują uwagę władz francuskich, koła rządowe zdecydowały się ostatecznie na zorganizowanie na terenie Francji obozów koncentracyjnych.

Do obozów tych skierowani byliby zarówno cudzoziemcy napływający do Francji, których żadne z państw nie chce z powrotem przyjąć i którzy nie posiadają żadnych tytułów do osiedlenia się we Francji, jak również cudzoziemcy przebywający już we Francji, a skazani wyrokami za różne przestępstwa. W stosunku do obu tych kategoryj będą stosowane odrębne postępowania.

Kategoria pierwszych cudzoziemców zostanie zorganizowana w bataliony pracy, gdzie będą otrzymywali normalne wynagrodzenie. Natomiast w stosunku do drugiej kategorii stosowane będą bardziej ostre rygory.

Zsyłanie do obozu koncentracyjnego następować będzie automatycznie po trzecim wyroku skazującym. Specjalnie niebezpieczni recydywiści będą zsyłani do obozów koncentracyjnych, jakie będą założone na terenie Guyanny francuskiej. Prasa francuska zaznacza, iż tego rodzaju zarządzenie położy przede wszystkim kres anormalnemu stanowi rzeczy, że cudzoziemcy, którym policja doręczyła nakaz wysiedlenia nie mogli opuścić terytorium francuskiego, nie mieli bowiem dokąd się udać.

Ks. Otton czerpał pieniądze
ze szkatuły b. Austrii
Proces b. urzędników urzędu kanclerskiego

WIEDEŃ, 20. 11. W Wiedniu aresztowano wczoraj dawnego dyrektora kancelarii gabinetu urzędu kanclerskiego Klasterskiego, radcę dworu Kolasę, radcę ministerialnego Schiera, sekretarkę urzędu kanclerskiego Drzemisek, radcę Hanischa, radcę dworu Stagla oraz wydawcę pism, doktora Leischera.

porządzania państwowym fundu-

Oskarżeni oni są o sposób roz-szem dyspozycyjnym, z którego np. arcyksiążę Otton czerpał 20 tysięcy szylingów miesięcznie. Zarzuty stawiane oskarżonym idą również w tym kierunku, że popierali oni finansowo akcję paneuropejską znanego pacyfisty, hr. Coudenhove - Calergi.

Kom. Burchardt
w Warszawie

W Warszawie bawi Wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku p. Burchardt z małżonką. W niedzielę Wysoki komisarz Burchardt przyjęty był przez ministra spraw zagranicznych Becka.

Pomnik
Lotników rumuńskich
pod Warszawą

W niedzielę odbyło się pod Warszawą uroczyste poświęcenie pomnika ku czci poległych w tym miejscu w katastrofie lotniczej dwóch lotników rumuńskich, mjr. Pantusi i kpt. Popescu, oraz dwóch lotników polskich inż. Rzewnickiego i inż. Szrajera.

Na uroczystość przybył ambasador rumuński Franasovici z członkami ambasady, specjalna delegacja z Bukaresztu z prof. Politechniki Germeni, przedstawiciele lotnictwa wojskowego rumuńskiego, przedstawiciele władz lotniczych polskich oraz przedstawiciele polskich organizacji lotniczych. Po nabożeństwie, odsłonięcia pomnika dokonał ambasador Rumunii.

REDAKCJA: Warszawa Al Jerozolimskie 121. Telefony 666-62 (sekretariat 666-99 (ogólny).
ADMINISTRACJA: Warszawa. Nowy Świat 15 m. 1 — I piętro Zarząd i Dział Ogłoszeń tel 224-40. Kierownictwo biura, kasa, buchalteria 224-50 Prenumerata tel. 309-32 Konto rozrachunkowe Nr 3. Konto P. K. O. Nr. 23.400. Skrzynka Pocztowa 745 Adres telegraficzny: ABC Warszawa.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź. Piotrkowska 103, tel 111-44. Biuro czynne w godz. 10—13, 15—18. Poznań, 27 Grudnia, 2 Włocławek. Cyganki 34, 135, Kalisz, Rzeźnicza 4, tel. 477 Katowice. ul. Starowiejska 3.
PRENUMERATA: miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie. Za granicą zł. 4.00 Wyd B (z premią książkową) 5.50.
Za zwrot nadesłanych, a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada.

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości 1 milimetr przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt): na 1-ej stronie — 1 zł., w tekście (wśród artykułów) 80 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 60 gr., na ostatniej stronie — 70 gr. W dodatku niedzielnym 70 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Nekrologi 30 gr. Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł., opisy specjalne — 3 zł., lekarskie 30 gr. Drobne po 20 gr. za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych" liczy się za oddzielne wyrazy, tłusty druk — podwójnie. Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N.), a komunikaty — wyjaśnienia cyfrą (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Dział ogłoszeń: Nowy Świat 15 m. 1, I piętro. Biuro czynne od godz. 9 rano do 4 po poł. Tel. 224-40.

Redaktor naczelny: Jan Korolec

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.
Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimska 121

Redaktor odpowiedzialny: Henryk Wysokiński